Pamiętaj: 18 grudnia — lista narodowo-radykalna

ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 349 A Rok XIII

WARSZAWA
PONIEDZIAŁEK
21 listopada
1938 R.
Cena 10 Gr.

„TEN MIR STANÓW PRZEDARŁ POWOLI FRONTY I ROZSZEDŁ SIĘ PO OJCZYSTYCH ŁANACH, ZACHĘCAJĄC DO ZGODY I BRATERSTWA I WZYWAJĄC DO WSPÓLNEGO WYSIŁKU W OBRONIE JEDNEJ WSPÓLNEJ ZIEMI".

Czesław Mączyński „Boje Lwowskie".

Przed nominacją 32 senatorów

Dwie koncepcje i trzeci Lechnicki

Nowa ordynacja najwcześniej... na wiosnę

Tydzień, który rozpoczynamy przyniesie nam ostatnie akty związane z utworzeniem nowych Izb Parlamentarnych. Najpierw, prawdopodobnie w środę 23 b. m. P. Prezydent R. P. mianuje 32 senatorów, a później — około 25 b. m. nastąpi otwarcie krótkiej sesji nadzwyczajnej, poświęconej ukonstytuowaniu się Izb i uchwaleniu nowego regulaminu.

Dokoła sprawy mianowania senatorów, krąży od paru dni sporo różnych pogłosek całkowicie wątpliwej wartości, chociażby dlatego, że mianowanie senatorów, stanowi sferę osobistej decyzji P. Prezydenta R. P. i wszelkie przewidywania mogą okazać się zawodne. Z drugiej strony, nie trzeba się dziwić zainteresowaniu, gdyż niewątpliwie akt nominacji senatorów da okazję do zaakcentowania poglądu Głowy Państwa na sytuację wewnętrzno - polityczną. W tym stanie rzeczy, można co najwyżej mówić o pewnych koncepcjach i metodach ustalenia składu senatorów - nominatów.

KONCEPCJA POJEDNANIA W RODZINIE

Jedni chcieliby akt nominacji senatorów wyzyskać dla dalszej korektury wyborów i pojednania w rodzinie. Jest to koncepcja t. zw. rekonsolidacji. Podają tu nazwiska b. min. Matuszewskiego, redaktora „Słowa" Mackiewicza, b. pos. Brzęk - Osińskiego, b. pos. Wierzbickiego i szeregu innych.

Zwolennicy tej koncepcji wskazują, że stan wojny w łonie regime'u kłóci się z hasłem zgody narodowej i zjednoczenia. Słyszy się z tej strony również argument, że Senat powinien mieć szeroką płaszczyznę polityczną, powinien liczyć w swym składzie szereg wybitnych jednostek, gdyż przy zalaniu Sejmu „szarą masą" nowym ciałom parlamentarnym grozi marazm i utonięcie w szarzyźnie.

SZUKANIE KONTAKTU

Druga strona reprezentuje argumenty innej natury. Senat musi mieć ludzi, którzy przynajmniej w oczach szerokiej opinii uchodziliby za niezwiązanych w żaden sposób z regime'm — słyszymy z tych ust. Wprowadzenie opozycji do Senatu stworzy warunki i płaszczyznę konsolidacji. Tą koncepcję można nazwać szukaniem kontaktu.

TRZECI LECHNICKI

Dokoła sprawy nominacji senatorów kręci się też oczywiście „Naprawa". Na pierwszym planie starań naprawiaczy jest uzyskanie mandatu senatorskiego z nominacji dla trzeciego z braci Lechnickich. Jak wiadomo, Felicjan Lechnicki jest senatorem (z wyboru), Tadeusz — posłem, a Zdzisław nie ma jeszcze do tej pory żadnego mandatu.

Akt nominacji senatorów zakończy proces montowania nowych izb ustawodawczych. Już dziś padają pytania jak długo potrwają nowe izby, co będą robić, kiedy zmienią ordynację wyborczą? To ostatnie pytanie zwłaszcza absorbuje wielu.

KIEDY NOWA ORDYNACJA?

Komunikat Ozonu zapowiada „podjęcie prac nad projektem ordynacji wyborczej" przez biuro planowania O. Z. N. — w opinii kół politycznych jednak utrzymuje się przeświadczenie, że sprawa ordynacji wyborczej wpłynie na warsztat prac parlamentarnych najwcześniej w maju.

Zaraz po ukonstytuowaniu się izby rozpoczną pracę nad przyszłorocznym budżetem, która przy znacznej ilości „nowych ludzi" w Sejmie, nieobznajmionych z technika prac parlamentarnych nie pójdzie zapewne lekko, nawet mimo braku opozycji. Prócz tego rząd przygotowuje szereg projektów ustawodawczych, które wpłyną do Sejmu. To wystarczy, by „zatrudnić" parlament do 1-go kwietnia. Potem trzeba przewidywać miesiąc odpoczynku i dopiero... najwcześniej w maju można mówić o sesji nadzwyczajnej poświęconej sprawie ordynacji wyborczej..

Liczne głosy wskazują, że po uchwaleniu ordynacji wyborczej ciała ustawodawcze zostaną rozwiązane i zarządzone zostaną wybory na podstawie nawej ordynacji. Tymczasem „Zaczyn" uchodzący ostatnio za organ „sztabowców" Ozonu zapowiada długi żywot obecnych izb, wymieniając jako jedno z zadań nowego Sejmu — wybór Prezydenta R. P. który jak wiadomo odbędzie się w r. 1940. Albo więc po uchwaleniu ordynacji wyborczej obecne izby będą istnieć nadal, albo prace nad ordynacją przeciągną się.

Tak czy owak na pytanie, kiedy zostanie uchwalona nowa ordynacja wyborcza jedna jest tylko pewna odpowiedź: nieprędko.

Bata aresztowany

za przemyt dewiz

BERLIN, 20. 11. Sudecko niemiecki dziennik „Die Zeit" donosi, że „znany przemysłowiec czeski Bata został w tych dniach aresztowany w Zeitmeritz przez niemiecką straż celną za usiłowanie przemycenia dewiz. Znaleziono przy nim 164 tysiące funtów angielskich".

Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości przez władze policyjne dotychczas nie ma.

Zmarła królowa norweska

po nieudanej operacji

LONDYN, 20. 11. Królowa norweska Maud zmarła dzisiaj rano w klinice, w której była poddana operacji 16 listopada.

Królowa Maud urodziła się w roku 1896, była córką króla Edwarda 7-go. W r. 1896 wyszła za mąż za księcia Karola duńskiego, który w r. 1905 wstąpił na tron norweski jako Haakon VII. Ze związku tego urodził się książę Olav, który w r. 1929 ożenił się z księżniczką Martą Szwedzką.

Czy Ozon zrobi kokosy na swoim „Kokosie"?

Pierwsze jaskółki akcji wyborczej

Przy zbliżających się wyborach do Rady Miejskiej, Ozon widocznie nie czuje się zbyt dobrze, skoro, jak wiadomo, występuje nie pod własnym szyldem, a pod firmą „Narodowo - Gospodarczego" komitetu.

Obecnie obserwujemy na Pradze nowe posunięcia, które zmierzają do wciągnięcia miejscowych organizacyj społecznych w orbitę ozopowych wpływów. Mianowicie rozesłana została do praskich organizacyj społecznych instrukcja „Ogólnopraskiego Komitetu Zjednoczonych Organizacji Społecznych i Gospodarczych" (O. K. Z. O. S. i G. — na Pradze popularnie zwany „Kokos"). Dziwny ten twór, jak głosi instrukcja, ma się zajmować „koordynacją poczynań i działalności polskich organizacyj społecznych na Pradze...", organizować „obchody i uroczystości ku czci rocznic (!) i świąt narodowych i innych (!)", budować domy społeczne, prowadzić akcję pomocy zimowej, zatrudniać bezrobotnych, organizować spółdzielnie „kasy bezprocentowe" i t. d.

Pomijamy już to, że na Pradze jest szereg organizacyj społecznych, które spełniają funkcje, wymienione w instrukcji, nie ma więc żadnej potrzeby powoływania do życia jakiegoś nowego, sztucznego tworu, o tak rozległym zakresie działania, który miałby zajmować się wszystkim, a w rezultacie napewno nic porządnie nie robiłby, pomijamy również dziwaczny styl instrukcji (uroczystości ku uczczeniu rocznic!), ale zwracamy uwagę na skromnie ukryte w instrukcji zdanie, że, działalność komitetu musi pokrywać się z ideologią Obozu Zjednoczenia Narodowego".

Tu właśnie leży sedno sprawy. Nie chodzi więc o pracę społeczną, a to, by organizacje społeczne podporządkować Ozonowi.

Do akcji tej wciąga się takie organizacje, które z natury swej powinny być apolityczne, wbrew przepisom ich statutów, np. towarzystwu przyjaciół dzielnic.

Jeżeli towarzystwa te będą wiązać się z jednym obozem politycznym, będą, oczywiste, ponosić konsekwencje swych czynów w postaci odwrócenia się od nich ludzi innych przekonań politycznych oraz tych, którzy uważają, że organizacje społeczne o charakterze ogólnym nie powinny być wykorzystywane dla celów politycznych.

Król Karol

u prez. Lebrun

PARYŻ, 20. 11. Prezydent Republik i pani Lebrun wydali dziś śniadanie na cześć króla Karola rumuńskiego. W śniadaniu tym, prócz wojewody Michała i otoczenie króla, wzięli udział liczni przedstawiciele rządu i generalicji francuskiej.

Mili. nowej wartości klejnoty

skradziono w Londynie

LONDYN, 20. 11. Na przedmieściu Islington bandyci napadli na urzędnika wielkiej firmy jubilerskiej, niej. Leslie Coot'a. Związawszy go i zakneblowawszy mu usta bandyci odwieźli go do garażu, który znajdował się w domu należącym do firmy jubilerskiej w dzielnicy Soho.

Jeden z bandytów pozostał przy związanym urzędniku firmy, inni zabrawszy mu klucze dostali się do sklepu jubilerskiego, skąd skradli klejnoty na sumę kilkudziesięciu tysięcy funtów szterlingów (t. j. około miliona zł.) Następnie powrócili do garażu, zabrali swego więźnia i wywiózłszy za miasto rzucili go do przydrożnego strumienia.

Kiedy bandyci oddali się Leslie Coot zdołał wydostać się na brzeg i zaalarmować policję.

Czterej czerwoni generałowie

lądowali przymusowo na Malcie

LONDYN, 20. 11. Według korespondenta „Sunday Expressu" samolot hiszpański, wiozący czterech generałów armii rządowej dokonał przymusowego lądowania na Malcie. Samolot ten, który miał udać się z Barcelony do Marsylii w drodze został napadnięty przez samoloty powstańcze i zmienił trasę swego lotu.

Rząd gen. Franco ostrzega

przed nabywaniem hiszpańskich dzieł sztuki

BURGOS, 20.11. Rząd gen Franco w Hiszpanii, który stale jest informowany o sprzedawaniu cudzoziemcom przedmiotów sztuki, przywłaszczonych przez władze barcelońskie na terytoriach im podległych, przestrzega nabywających przed niebezpieczeństwem jakie przedstawia dla nich nabywanie przedmiotów sztuki o pochodzeniu niepewnym lub wyraźnie nieprawnym.

Wielka ilość dzieł sztuki ze zbiorów oficjalnych i prywatnych przejętych przez władze barcelońskie jest doskonale znana i skatalogowana. Łatwo więc te przedmioty mogą być wykryte i rozpoznane. Już obecnie agenci rządu gen. Franco są w posiadaniu wiadomości o miejscach, w których wiele przedmiotów sztuki się znajduje i z czasem rząd w Burgos przedsięweźmie odpowiednie kroki celem odebrania i zwrócenia ich prawowitym właścicielom.

Niepokojące fakty

Międzynarodowy horyzont się chmurzy. Ostatnie tygodnie przyniosły szereg faktów, które powinny zaniepokoić każdego Polaka. Trzeba tym faktom jasno spojrzeć w oczy.

Zaczynamy od Czech. W ciągu krótkiego czasu oblicze Czech uległo całkowitej przemianie, niemal w pełni wróciły już czasy, w których Czechy były częścią składową cesarstwa rzymskiego narodowości niemieckiej.

Na Słowaczyźnie nastrój w stosunku do Polski nie jest najlepszy. Organ dawniej Hlinki, a obecnie Sidora „Slowak", zaatakował przed kilku dniami Polskę z powodu Jaworzyny. A Sidor nie tak dawno odwiedzał Polskę i to w charakterze przyjaciela.

Sprawa granicy polsko-węgierskiej nie przedstawia się najlepiej. Niemcy coraz bardziej interesują się Rusią Przykarpacką.

Ton prasy rumuńskiej pozostawia wiele do życzenia, świadczy o pewnym oziębieniu się stosunków z Polską.

Te wszystkie fakty są groźne ze względu na nasze ogólne położenie międzynarodowe. Polska położona miedzy Rosją a Niemcami, musi budować swą siłę zarówno na wielkim wysiłku własnych obywateli, na dynamicznym działaniu własnego społeczeństwa, jak i na zjednoczeniu przy sobie narodów położonych pomiędzy Rosją a Niemcami, na tworzeniu bloku trzech mórz.

Fakty, które przytoczyliśmy wyżej wskazują, że sprawa bloku nie przedstawia się dzisiaj najlepiej, że napotykamy na tej drodze poważne przeszkody, ba, co więcej że są jakieś zagraniczne czynniki, które celowo rzucają nam kłody pod nogi.

W tych warunkach musi nastąpić podwojenie wysiłków społeczeństwa polskiego. W tych warunkach musimy z większym niż dotychczas wysiłkiem budować naszą potęgę gospodarczą. W tych warunkach musimy wykrzesać ze społeczeństwa większe niż dotychczas siły duchowe. W tych warunkach musimy jak najszybciej uporządkować nasze stosunki wewnętrzne. Musimy oderwać się od drobnych sporów dnia codziennego.

Oparta na takich fundamentach polityka zagraniczna musi się zdobyć na rozległe plany i konsekwentną ich realizację.

Przeszkody różnego rodzaju, które napotykamy, muszą wpłynąć na wzmożenie naszych wysiłków.

J. K.

Ks. Gloucester Wicekrólem Indii

LONDYN, 20. 11. „Sunday Pictorial" zapowiada, iż książę Gloucester ma być mianowany wicekrólem Indji. Lord Lilithgow wkrótce ma ustąpić ze stanowiska wicekróla.

Książę Windsor w początkach 1939 r. udaje się do Egiptu i Turcji a następnie w marcu do Londynu. Po krótkim pobycie w Londynie ks. Windsor wyjedzie do południowej Afryki, po czym ostatecznie ma powrócić do Anglii.

Trumna Atatürka w Ankarze

ANKARA, 20. 11. Pociąg z trumną zawierającą zwłoki Atatürka przybył do Ankary o godz. 10-ej. Na dworcu byli zgromadzeni Ismet Inonu, członkowie rządu i deputowani.

Trumnę Atatürka umieszczono na wysokim katafalku przed zgromadzeniem narodowym.

LISTOPAD

21

PONIEDZIAŁEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7—6	15-38
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
6 23	5 21
Dł. dnia	ubyło
8-32	8-4

Dziś Ofiar. N. M. P.
Jutro. św. Cecylii

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Miłość cygańska" z Messal, Fedyczkowską i Wasielem.

TEATR NARODOWY: O godz. 8 wieczór „Szaleństwo".

TEATR NOWY: O godz. 8-ej „Złoty deszcz".

TEATR POLSKI: O godz. 8-ej „Gałązka Rozmarynu". We wtorek „Papa Nikoluzos".

TEATR MAŁY: O godz. 8-ej „Rozwiedźmy się".

TEATR LETNI: O godz. 8-ej „W roli głównej Barbara Bow".

TEATR ATENEUM: 8 w. „Świętoszek" Moliera.

TEATR KAMERALNY: Sztuka Roger Martin du Gard pt. „Rodzeństwo Thierry".

TEATR MALICKIEJ: „Trafika Pani Generałowej" z Malicką.

INSTYTUT REDUTY: O g. 8.30 „Uciekła mi przepióreczka".

8.15: „Księżna Czardaszka"

MAŁE QUI PRO QUO: „Nic nie wiadomo"

„CRICOT" teatr awangardowy malarzy krakowskich (Królewska 13) o g. 21 średniowieczna komedia francuska „Farsa mistrza Patelina"

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7 11-25

HOLLYWOOD: „Czarny księżyc" i rewia.

ITALIA: „Pobożne kłamstwo".

JURATA: „Dzień na wyścigach" i „Za nawiasem życia"

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Gwiaździsta eskadra".

KINO PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Piętro wyżej".

KOMETA: „Dwaj mężowie p. Vicky" i rewia.

MARS: „Ku wolności" i „Pomylony lokator".

KINO MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Groźny Bill"

PRAGA: „Bitwa na Brodway'u" i rewia.

PRASKIE OKO: „Od wtorku do czwartku" i „Królowa tańca".

ROMA „Złotowłosa"

SOKÓŁ: „Znachor" i dodatki.

STUDIO: „Wędrowny Naród".

ŚWIAT: „Lekarz pięknych kobiet i „Dziewczyna szuka miłości".

OGŁOSZENIA DROBNE

Jubileusz gimnazjum króla Jana III

350 lat gimnazjum św. Anny

Najstarszy i najmłodszy Zoll

W Krakwie rozpoczęły się uroczystości związane z jubileuszem 350-lecia gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego pod wezwaniem św. Anny.

Na święto prastarej szkoły krakowskiej przybyli ze wszystkich stron jej byli wychowankowie, z których wielu zajmuje dzisiaj wybitne stanowiska we wszystkich dziedzinach służby państwowej, samorządowej, naukowej i artystycznej.

O godz. 8 rano uczestnicy uroczystości udali się na boisko sportowe gimnazjum, gdzie odbyła się defilada młodzieży.

O godz. 9 w kaplicy gimnazjum J. E. ks. biskup sufragan Rospond odprawił uroczyste nabożeństwo, w czasie którego odczytał tekst pisma Ojca św., który z okazji jubileuszu 350 lecia udzielił gimnazjum im. Nowodworskiego błogosławieństwa. Z kolei odbyła się uroczystość otwarcia zjazdu i powitania przybyłych uczestników przez dyrektora Lewickiego. Wzruszający był moment, gdy najmłodszy uczeń gimnazjum. Zoll, zwrócił się ze słowami powitania do najstarszego byłego ucznia, którym szczególnym zbiegiem okoliczności jest jego dziadek, prorektor, prof. U. J. dr. Zoll.

Po otwarciu zjazdu w salach szkolnych wśród niezwykle serdecznego nastroju oddbyły się zebrania poszczególnych roczników byłych maturzystów, począwszy o rocznika 1886.

Po zakończeniu zebrania uczestnicy uroczystości udali się na otwarcie mieszczącej się w jednej z sal wystawy pamiątek, związanych z historią szkół nowodworskich, urządzonej przez koło bibliotekarzy i bibliofilów.

Wystawa ta, na której na honorowym mieiscu widnieją portrety króla Jana Sobieskiego i Bartłomieja Nowodworskiego, obejmuje portrety założycieli i protektorów tych szkół od 17-go w. począwszy, portrety wybitnych wychowanków, fotografie, albumy, rękopisy i szkice, książki i t. p.

W godzinach popołudniowych w teatrze im. Juliusza Słowackiego po przemówieniu dyrektora Lewickiego odegrana została przez obecnych i byłych wychowanków szkoły sztuka A. E. Balickiego „Z żaka król", odtwarzająca życie studenckie w Krakowie w okresie, kiedy na naukę do gimnazjum nowodworskiego w Krakowie przybyli Marek i Jan Sobieski, przyszły król Polski.

28 tys. polskich robotników

wraca z Niemiec

POZNAŃ, 20. 11. W sobotę rano przybył do stancji Sośnie pow ostrowski od strony Niemiec pierwszy transport polskich robotników sezonowych w liczbie 175 osób, którzy na zimę wracają do Polski.

Następne specjalne pociągi, z których każdy przywiezie po 800 robotników rolnych, przybędą w dniach 23, 24, 26 i 29 listopada oraz 1, 2 i 6—10 grudnia b. r. W grudniu także spodziewane są pociągi z robotnikami sezonowymi z Niemiec przez stacje graniczne Krzyż i Drawski Młyn.

Ogółem przewiduje się powrót z Niemiec przeszło 27.5000 polskich robotników sezonowych.

Niemcy, Węgry, Rumunia

Fala antyżydowska

szeroko rozlała się po Europie

BERLIN, 20. 11. Na podstawie rozporządzenia niemieckiej izby przemysłowo - handlowej akcja likwidacyjna przedsiębiorstw żydowskich zabrania żydom urządzania sprzedaży i licytacji. Sprawa przekazywania żydowskich przedsiębiorstw w ręce aryjskie, jakkolwiek pilna, odbywać się będzie powoli, albowiem kompetentne instytucje czuwać będą nad przepisowym przeprowadzeniem akcji odżydzenia przedsiębiorstw, jako też starać się o planowe rozmieszczenie poszczególnych przedsiębiorstw.

5 PUNKTÓW ANTYŻYDOWSKICH NA WĘGRZECH

BUDAPESZT. 20. 11. W ramach przeprowadzonej obecnie akcji antyżydowskiej władze węgierskie zamknęły 45 tygodników i innych periodyków żydowskich. Ogółem zamknięto dotychczas na Węgrzech 90 czasopism.

Dziś zebrała się specjalna komisja rządowa do spraw żydowskich. Rezultaty jej obrad nie są znane, lecz, jak słychać, zamierzenia rządu w kwestii żydowskiej dotyczyć mają: 1) rozciągnięcia zasady „numerus clausus" na niektóre kategorie żydów, które w ramach poprzednich zagadnień nie były nią objęte, 2) kwestii obywatelstwa żydów na Węgrzech, 3) zarządzeń przeciwko żydom — obywatelom ziemskim, 4) ułatwień emigracyjnych, 5) zakazu zmiany miejsca zamieszkania dla żydów, mieszkańców terytoriów zwróconych ostatnio Węgrom.

ZAJŚCIA I PODPALENIA W RUMUNII

CZERNIOWCE, 20. 11. W ostatnich dniach mnożą się wypadki ekscesów antysemickich. W ciągu ostatniej nocy podpalono szereg tartaków żydowskich, przy czym chłopi z kosami i cepami w ręku nie dopuszczali do wykonywania prac ratowniczych.

W Radowcach ludność splondrowała szereg sklepów żydowskich. Dla przywrócenia porządku władze wysłały oddziały wojska. W miejscowościach górskich, jak Putila i Wyżnica, huculi zdemolowali wiele szynków i sklepów żydowskich.

Konfiskata ulotek wyborczych

Narodowego Komitetu Radykalnego

W sobotę w godzinach poł., skonfiskowana ostała ulotka wyborcza Nardowego Komitetu Radykalnego na Pradze.

Policja zjawiła się równocześnie w drukarni p. Niechciała przy ul. Nadwiślańskiej na N. Bródnie, gdzie odbita była ulotka, oraz w lokalu komitetu na Targowej, zabierając kilka tysięcy odezw.

Na ulicy Białołęckiej zatrzymani zostali i odprowadzeni do komisariatu policji kolporterzy tych ulotek, którzy otrzymali je do rozdawania jeszcze przed zarządzeniem konfiskaty.

WIADOMOŚCI Z TORU

Wyniki gonitw

ostatniego dnia sezonu

GON. 1. Dyst. 2100 m. Nagr. 1200 zł.: 1) Hassan Bey j. Gibek, 2) Omen (20) i Ruń (85), 4) Karacet (19,5), 5) Izolda III) (21,5), 6) Orawa II (25,5), 7) Olaf (170,5), 8) Kristiania (173). Wygr. 2 min. 21 sek. łatwo o 3 dł. Tot.: 40, fr. 13.50, — 10.50 i 26. 50.

GON. 2. Dyst. 1600 m. Nagr. 1600 1) Mariasz j. Kłoszowski, 2) Orygi-nał (9.50), 3) Bryza (99), 4) Paiva (65), 5) Jolanta (41,5), 6) Klucznik (35,5), 7) Atak (38,5). Wygr. 1 min. 45 sek. łatwo o 5 dł. Tot. 42,50 fr. 9,50 — 6, i 12,50.

GON. 3. Dyst. 1100 m. Nagr. 2000 zł.: 1) Słoneczny ż. Pulc, 2) Kalim II (11), 3) Walercja (24,5), 4) Egeria (18). Wygr. 1 min. 10 sek. pewnie o 1 i pół dł. Tot. 23.50 fr. 8.50 i 6.—

GON. 4. Dyst. 2100 m. Nagr. 1200 zł.: 1) Alice chł. Wojtas, 2) Dora (55,5), 3) Nicotine (25,5), 4) Ogham (16.5), 5) Pamir (20,5), 6) Borneo (122). Wygr. 2 min. 22 sek. łatwo o 3 dł. Tot. 17,50 fr. 10.— i 17.50.

GON. 5. Dyst. 1100 m. Nagr. 1500 zł.: 1) Karieka II ż. Kuśnieruk, 2) Jerry II (10.5). 3) Kirkor II (21,5), 4) Pleine de Charme (47,5). Wygr. 1 min. 11 sek: wysłana o 1 i pół dł. Tot. 14 — fr. 6.50 i 6.50.

GON. 6. Dyst. 1600 m. Nagr. 1700 zł.: 1) Ondee j. Zając, 2) Debar (96,5), 3) Szlem Bez Atu (11), 4) Lir II (76), 5) Rybitwa (62,5), 6) Nebraska (120), 7) Pyszna (127). Lohengrin pozostał na starcie. Wygr. 1 min. 45 sek. łatwo o 1 i pół dł. Tot 20.—, fr. 7.—, 9.— i 6.—.

GON. 7. Dyst. 1300 m. Nagr. 1500 zł.: 1) Mister Braun ż. Balcer, 2) Omara (56), 3) Genewa (11), 4) Lawina (114), 5) Dorota (63,5), 6) Dżungla II (96), 7) Oberon (87), 8) Jenny (50,5), 9) Thaiti (91,51). Wygr. 1 min. 24 sek. w walce o 1 i pół dł. Tot. 21.50 fr. 7.50, 10.— i 6.50.

GON. 8. Dyst. 2.400 m. Nagr. 2400 zł.: 1) Old Girl chł. Szeblewski, 2) Dell (151). 3) Pery k p (185.5), 4) Wisconti (20), 5) Prckne (17,5), 6) Elf (109), 7) Narew (39,5), 8) Lulu (65), 9) Ramzes (17,5), 10) Mousquetaire (166.5) 11) Nowina (119,5), 12) Kuban (160), 13) Królowa (142). Wygr. 2 min. 40 sek. pewnie o 1 dł. Tot. 71.— fr. 23.50, 31.00, 44 50.

GON. 9. Dyst. 1200 m Nagr. 1200 zł.: 1) Nicky ż. Balcer, 2) Saragossa (15), 3) Rodan (24), 4) Koral II (60), 5) Cetna (32), 6) Oppeln (23,5). Wygr. 1 min. 17 sek. w walce o krótką szyję. Tot.: 30.— fr. 12.50 i 9.—.

GON. 10. Dyst. 2200 m. Nagr. 1400 zł.: 1) Ikaria ż. Lipowiec. 2) Demagogia (20), 3) Jorisaka (25.5), 4) Gagneur (44,5). 6) Rebeka 46,5). Wygr. 2 min. 29 sek. pewnie o 2 dł. Tot.: 34.— gr. 13. —i 10.50.

Życzi we przyjęcie w obu krajach

Znaczenie i szczegóły nowego układu

handlowego angielsko-amerykańskiego

LONDYN, 20. 11. Podpisany w dniu 17 b. m., o czym donosiliśmy układ handlowy między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi stanowi doniosły krok podjęty przez rządy obu krajów na drodze obniżenia barier celnych oraz jest poważnym przyczynkiem w dziele utrwalenia pokoju i odbudowy gospodarczej.

NA 3 LATA

Długotrwałe i skomplikowane rokowania zakończyły się porozumieniem, którego główne postanowienia przedstawiają się jak następuje:

Układ obowiązuje od 1 stycznia 1939 r. na okres trzech lat, to znaczy do końca 1941 r. i po upływie tego czasu może być z 6-cio miesięcznym terminem wypowiedziany przez którąkolwiek ze stron.

Tekst układu dotyczy głównie spraw związanych z koncesjami celnymi. Układ postanawia, że konwencja handlowa z r. 1815, która regulowała stosunki obu krajów przez przeszło 120 lat pozostaje w zasadzie niezmieniona. Nowy układ jednak przystosowuje postanowienia starej konwencji do potrzeb współczesnych. Przewidziana jest również możliwość wypowiedzenia układu w razie, gdyby nastąpiło dalekoidąca zmiana w kursie dolara w stosunku do funta i o ileby obie strony po dokonanych konsultacjach nie były w stanie w takim wypadku dojść do porozumienia celem przystosowania układu do nowych warunków.

KONCESJE NA RZECZ ANGLII

Koncesje udzielone Wielkiej Brytanii przez Stany Zjednoczone dotyczą większości towarów jakie W. Brytania wywozi do Ameryki. W związku z tym należy przypomnieć, że na zasadzie ustawy amerykańskiej w sprawie wzajemności handlowej rząd St. Zjedn. nie jest w stanie obniżyć istniejących stawek celnych bardziej, niż o 50 proc. oraz nie może towarów, znajdujących się na liście celnej zupełnie zwolnić z cła.

IMPORT ZA 40 MIL. FUNTÓW

Ogólna wartość towarów importowanych przez Stany Zjednoczone z Wielkiej Brytanii wynosi około 40 milj. funtów; z tej sumy za 23 miliony funtów sprowadzane są towary podlegające opłatom celnym. a za 17 milionów towary wolne od opłat celnych. Z tej pierwszej kategorii towarów, podlegających opłatom celnym obecnie przyznane nowym układem handlowym zniżki celne będą miały zastosowanie do towarów wartości około 11 mil. funtów.

W ten sposób obecnie koncesje i ulgi celne obejmować będą około dwóch trzecich wartości całego importu Stanów Zjednoczonych z Anglii.

JAKIE TOWARY?

Koncesje te dotyczą bardzo szerokiego zakresu towarów, a w szczególności towrów tekstylnych lnianych i wełnianych wysokiej jakości. Jeżeli chodzi o wyroby bawełniane, sprowadzone do St. Zjednczonych to zniżki wynoszą od 20 do 30 proc. w stosunku do obecnie obowiązujących ceł.

Wyroby wełniane wysokiej jakości uzyskały zniżkę celną z 60 proc. na 35 proc.

Co się tyczy wyrobów lnianych cła na nie obniżone zostały z 35 proc. na 20 proc. Ponadto koncesje obejmują cały szereg innych tkanin i materiałów, dla których Stany Zjednoczone są poważnym rynkiem zbytu.

Cło na whisky, która jest jak wiadomo jedną z najważniejszych pozycji w eksporcie brytyjskim do St. Zjedn., zostało obecnie ustabilizowane na poziemie przewidzianym przez układ amerykańsko - kanadyjski z 1935 r.ł, który obniżył stawki celne na whiski brytyjską w obrotach kanadyjsko - amerykańskich o 50 proc.

USTĘPSTWA ANGLII

W związku z powyższymi koncesjami, poczynionymi przez Stany Zjedn. A. P., rząd brytyjski ze swej strony poczynił ustępstwa, obejmując około 2/3 eksportu amerykańskiego do W. Brytanii.

Wśród koncesji brytyjskich rozróżnić możemy trzy ich typy:

1) Zobowiązania niepodwyższania istniejących ceł; do rzędu towarów objętych tym zobowiązaniem należą przede wszystkim drzewa twarde i wosk ziemny, oraz cały szereg wyborów fabrycznych.

2) Zwolnienie od cła. Tą kategorią objęte są niektóre surowce jak surowa bawełna, siarka i żywica.

3) Obniżki ceł — tyczy się to w szczególności miękkich gatunków drzewa, pszenicy, niektórych gatunków owoców, smalcu i maszyn. Co się tyczy szynek W. Brytania zobowiązała się do utrzymania pewnego minimalnego kontyngentu z Ameryki.

Znaczna część towarów importowanych przez Anglię ze St. Zjedn. obejmuje surowce i artykuły, które bądź nie są w Anglii produkowane, bądź takie, których producenci brytyjscy są chronieni innymi sposobami, aniżeli cłami.

SPRAWA PSZENICY, TYTONIU, BUDULCA

Jeśli chodzi o pszenicę to Anglia zniosła istniejące cło, wynoszące około 2 szylingi na kwarcie (mniej więcej 3 korce). Nie dotyczy to jednak mąki pszennej.

Na surowy tytoń zostały utrzymane istniejące opłaty prewencyjne na rzecz tytoniu imperialnego w wysokości 2 szylingów od funta.

Poza tym Anglia zgodziła się również na utrzymanie wolnego od cła importu szynek, do czego Ameryka przywiązuje wielką wagę oraz zwiększyła obecny kontyngent importowy. Ponadto zniosła istniejące cło na smalec.

Koncesje angielskie w zakresie importu miękkiego drzewa budowlanego, udzielone w porozumieniu z rządem kanadyjskim. jako bezpośrednio zainteresowanym posiadają wielkie znaczenie dla Ameryki.

WYROBY PRZEMYSŁOWE

W grupie wyrobów przemysłowych na specjalną uwagę zasługują przepisy dotyczące przywozu samochodów. Istniejące na nie dotychczas cła angielskie nie ulegną zmianie. Anglia zobowiązała się jednak nie podwyższać obecnych ceł na samochody o sile 25 HP lub powyżej. Uchwalono natomiast pewnych koncesyj dla samochodów amerykańskich eksportowanych do niektórych kolonii brytyjskich.

Obniżone zostały cła na maszyny do pisania z 4 i pół funta na 3 i pół funta od sztuki. Obniżono również cła na traktory pewnych kategorii z 33 i 1/3 proc. na 25 proc.

Po krwawej czystce w admiralicji

Gigantyczny plan rozbudowy floty

Sowiety chcą być mocarstwem morskim

Flota sowiecka przeżyła ciężkie chwile. Główni kierownicy floty bałtyckiej poszli „pod stienku", organizację czterech flot sowieckich i flotylli kaspijskiej, rozpoczęto prawie że na nowo, zasadniczo zmieniając kierunek rozbudowy.

Wśród wielu wiadomości o ciągłym rozstrzeliwaniu „zdrajców ludu" w Sowietach, wzmianka o rozstrzelaniu najwybitniejszych admirałów z Orłowem i Wiktorowem, a nawet wykładowców akademii morskiej, jak Pietrow i Gervais, została niemal że pominięta.

„ZNIWECZENI ZDRAJCY"

A przecież zginęli naprawdę wybitni oficerowie, wspaniali znawcy strategii marynarki wojennej, ludzie bezwątpienia nie występujący przeciw Stalinowi, jeszcze niedawno obdarzeni pełnym zaufaniem (o ile można mówić o zaufaniu w Sowietach) batiuszki Stalina.

Naczelny dowódca sił morskich Orłow, reprezentujący Sowiety na koronacji króla angielskiego, Wiktorow — następca Orłowa. Siwkow — dowódca floty bałtyckiej, Muklenicz, Kożanow, Diwszenow, Ludri, wybitni admirałowie: Pietrow — słynny historyk i Gervais — znany taktyk — wszyscy padli ofiarą czystki w marynarce Sowietów.

To krwawe „zniweczenie szpiegów i bandytów", nie było jednak wynikiem spisku antystalinowskiego — właściwie czystka miała charakter polityczno - strategiczny.

POWODY CZYSTKI

Rozpoczęło się z chwilą niepowodzeń sowieckich w Hiszpanii. Prestiż Sowietów został poderwany, chcąc go ratować za wszelką cenę, Stalin zdecydował się rzucić gros swej „floty" na morza Hiszpanii.

Wówczas miała miejsce następująca rozmowa:

Na radzie wojennej w obecności Stalina. Woroszyłow zażądał od Orłowa energicznej demonstracji floty sowieckiej na wodach Hiszpanii. Wówczas padła niespodziewana odpowiedź:

— To będzie trudne — flota sowiecka nie zdoła zapewnić szacunku dla swojej bandery, rozbudowana w przystosowaniu do obrony wód sowieckich, nie jest zdolna do wyprawy na obce morza.

Ta odpowiedź zdecydowała o losach dowództwa marynarki sowieckiej.

Równocześnie niemal w akademii morskiej im. Frumego Stalin postawił jednemu z absolwentów pytanie:

— Jak flota sowiecka może pomóc Hiszpanii?

I wówczas znowu Stalin usłyszał odpowiedź, że Sowiety nie mają floty wojennej przystosowanej do obrony Hiszpanii, mogą prowadzić tylko wojnę korsarską.

WINNI PRZED SĄDEM

Dyktator wpadł w gniew Posypały się oskarżenia, rozpoczęły się procesy. Admirałowie bronili się twierdzeniem, że powodem niedociągnięć jest podporządkowanie marynarki naczelnemu dowództwu lądowemu.

Naczelne dowództwo nie dawało kredytów na odpowiednią rozbudowę floty. Trzy pancerniki typu „Marat" i pięć krążowników rozdzielone między flotę bałtycką i czarnomorską, nie tworzyłyby groźnego zespołu. A siły lekkie, bez poparcia sił głównych, nie zdołałyby zagrozić przeciwnikowi. Natomiast okręty podwodne nie są przystosowane do dalekich pływań.

Winę za wszelkie braki usiłowano zrzucić na dowództwo wojsk lądowych. Ale to nie pomogło. Sąd uznał słuszność tych wywodów, ale uznał, że dowódcy floty winni są tolerowania tego stanu rzeczy i... wyrok zapadł.

WNIOSKI Z PROCESU

Ale natychmiast wyciągnięto odpowiednie wnioski z procesu. Stworzono niezależny komisariat ludowy marynarki wojennej, na czele którego stanął energiczny działacz Smirnow. Przedstawiał on czynnik polityczny, ale dodano mu fachowców.

Smirnow przeniósł budowę okrętów ze stoczni U. S. A. do Leningradu i Nikołajewa, sprowadził z Ameryki fachowy personel techniczny. Rozpoczęto realizację programu morskiego Sowietów.

POTĘŻNY PLAN

Do roku 1940 flota Sowietów ma wyglądać następująco:

a) Flota bałtycka: dwa nadpancerniki po 35.000 ton (trzeci na wykończeniu), dwa pancerniki zmodernizowane po 23.000 ton, cztery krążowniki typu „Kirow" po 8.000 ton, jeden stawiacz min, jeden lotniskowiec i dwa transportowce lotnictwa. 30 kontrtorpedowców i torpedowców, 50 ścigaczy, 50 okrętów podwodnych;

b) Flota Północna: dwa starsze krążowniki, stawiacz min, 16 kontrtorpedowców, 8 ścigaczy, 24 okręty podwodne, jeden lotniskowiec i dwa transportowce lotnictwa;

c) Flota Czarnego Morza: jeden okręt liniowy (23.000 ton), dwa krążowniki po 7000 ton 12 kontrtorpedowców i torpedowców, 8 ścigaczy, 30 okrętów podwodnych transportowiec lotnictwa;

d) Flota Dalekiego Wschodu; cztery krążowniki pancerne (tonaż bliżej nieokreślony, możliwe że ponad 10.000 ton i działa 254 mm — Sowiety nie są tu związane traktatowo), dwa lotniskowce, jeden transportowiec lotnictwa, dwa stawiacze min. 16 kontrtorpedowców i torpedowców, 50 ścigaczy, 60 okrętów podwodnych. Nadto flotylla rzeczna: 12 kanonierek i monitorów, 75 uzbrojonych statków;

e) Flotylla Morza Kaspijskiego: 4 torpedowce, tuzin kanonierek i monitorów, kilka okrętów podwodnych, transportowiec lotnictwa.

SKUTKI POLITYCZNE

A więc Sowiety przystąpiły do poważnej reorganizacji floty. Przeprowadzenie tych zmian nie tylko będzie miało znaczenie militarne, ale również odbije się niewątpliwie na aktywności polityki Z. S. S. R., bo mając oparcie we flocie Sowiety łatwiej będą mogły ryzykować różne „interwencje".

Ręce Moskwy

za kulisami rozgrywki francuskiej

MOSKWA, 20. 11. Sytuacja polityczna we Francji w dalszym ciągu jest przedmiotem żywego zainteresowania kół kremlowskich. Jak utrzymują w kołach dobrze pinformowanych w ciągu ostatnich 24 godzin pomiędzy Moskwą a Paryżem prowadzone były intensywnie rozmowy telefoniczne, ponieważ kierownicze czynniki Kremla zażądały od Ambasady sowieckiej w Paryżu dokładnych wiadomości o rozwoju wypadków politycznych w stolicy Francji.

Niedzielna „Prawda" w dłuższej korespondencji z Paryża twierdzi, że organizacja „frontu ludowego" we Francji została dostosowana do nowej sytuacji i po dokonaniu reorganizacji partia komunistyczna poprowadzi „francuskie masy ludowe" do walki celem obalenia rządu Daladier. Ponadto „Prawda przytacza oświadczenie sekretarza generalnego Kominternu — Dimitrowa, w którym tenże atakuje w sposób niezwykle napastliwy premiera Daladier i jego stronnictwo.

Protest Polski w Gdańsku

PARYŻ, 20. 11. Agencja „Havas" powtarza za doniesieniami warszawskiego korespondenta „Figaro", że rząd polski wystąpił z energicznym protestem wobec senatu gdańskiego przeciwko systematycznemu prowokowaniu polskich sztandarów na terenie wolnego miasta Gdańska.

Hiszpania narodowa w walce

Gen. Franco działa powoli aż do skutku

Narodowcy francuscy za Pirenejami

Członek parlamentu znany wróg komunizmu Piotr Taittinger na czele grupy polityków i dziennikarzy francuskich zwiedza obecnie Hiszpanię narodową. Taittinger nie krępuje się bynajmniej i jawnie wobec Hiszpanów stwierdza, że „reprezentuje prawdziwą Francję; podczas gdy Francja oficjalna opanowana przez żydów i szubrawców zaopatruje czerwonych zbirów w materiał ludzki i broń. Francja prawdziwa jest po stronie gen. Franco i życzy mu szybkiego zwycięstwa".

BLUM NIE JEST FRANCUZEM

Wynurzenia hiszpańskie Taittingera wywołały burzę protestów w prasie francuskiej, przeważnie opanowanej przez żydów. „Nie wolno kalać wobec obcych ojczyzny. Przekroczywszy granicę Francji, każdy Francuz powinien solidarnie bronić oficjalnego kursu polityki swego legalnego rządu lub też powstrzymać się od krytyki".

Taittinger i prasa narodowa ujmują to inaczej: „Skoro mieliśmy u steru władzy i jeszcze całkowicie nie pozbyliśmy się szubrawców w rodzaju L. Bluma, zdrajcy Cota, Jean Zay'a i tylu innych, to musimy wytłomaczyć naszym przyjaciołom na półwyspie, że jest to chwilowy dopust Boży, intryga żydów międzynarodowych, przejściowa klęska, którą przezwyciężymy. Poco matki hiszpańskie mają nam złorzeczyć, że to my Francuzi uzbrajamy czerwonych zbirów, skoro to są wyczyny żydów i zżydziałych marksistów, których z Francji przepędzimy, gdzie pieprz rośnie".

ARMATY FRANCUSKIE WŚRÓD ŁUPÓW GEN. FRANCO

Wobec takich nastrojów delegacji nic dziwnego, że gen. Franco nie ma przed nią tajemnic i pokazuje jej nawet specyficzne „muzea wojenne" w postaci sprzętu wojennego zdobytego na wrogu. Tam Francuzi mogą rozpoznać swe słynne z wojny europejskiej „75", które wówczas były dumą artylerii francuskiej. Niestety, wśród szczątków samolotów poznają Francuzi również najnowsze modele swych aparatów, których lotnictwo francuskie było pozbawione w czasie rozmów monachijskich.

W ten sposób żydzi i marksiści rozbroili Francję dla podtrzymania swych czerwonych współwyznawców. Te szczątki sprzętu francuskiego spoczywają obok równie licznych trofeów pochodzenia sowieckiego i czeskiego.

CUDZOZIEMCY W SZEREGACH HISZPAŃSKICH

Po stronie gen Franco, jak wiadomo, walczą również cudzoziemcy, przede wszystkim liczne organizacje bojowe niemieckie i włoskie. Obecnie większość tych wojsk Włosi ostentacyjnie wycofali w związku z warunkami ugody włosko - angielskiej.

Wycofanie ochotników cudzoziemskich w teorii miało się odbywać równocześnie z obu walczących stron. W praktyce czerwoni wysyłają do krajów pochodzenia inwalidów, których nie chcą żywić. W każdym razie udział cudzoziemców, biorących udział w wojnie hiszpańskiej zmniejsza się szybko. W formacjach gen. Franco pozostało 10.000 Włochów i 3.000 Niemców. Ci ostatni zatrudnieni są przeważnie w warsztatach.

ŻYDZI W ROLI POGANIACZY

Po stronie czerwonych udział cudzoziemców likwiduje się w inny sposób: wysyłani na linię Ebro giną tam masowo, na tym jednym odcinku padło podobno kilkadziesiąt tysięcy ochotników cudzoziemskich. Wśród zabitych, rannych oraz jeńców przeważają Francuzi, Niemcy i Polacy. Rosjanie z żydkami łącznie nie tyle są używani do bezpośredniej walki, ile do napędzania, szpiegowania i pilnowania waleczności i posłuszeństwa wśród ochotników innych narodowości. Przede wszystkim zaś specjalizują się w wykonywaniu egzekucji masowo i detalicznie w stosunku do zniechęconych ochotników.

POWOLI, AŻ DO SKUTKU

We wszystkich korespondencjach z Hiszpanii narodowej przeważa ton optymistyczny. Franco się nie spieszy, pewny zwycięstwa chce je uzyskać, redukując do minimum ryzyko, zniszczenie kraju i materiału ludzkiego. Czerwoni szukając kredytu i zaufania zagranicą, gwałtownie poszukują efektów, za które płacą bardzo drogo. Takimi efektami było swego czasu zdobycie Teruelu, a niedawno sforsowanie rzeki Ebro. Kilka jeszcze takich efektów i będą musieli się zdać na łaskę i niełaskę gen. Franco.

Z tych względów oraz dla uniknięcia zniszczenia stolicy również w Madrycie utrzymywane jest status quo. Nie strzelają armaty, natomiast działa propaganda i nacisk moralny. Podawała już prasa jak to w rocznicę powstania narodowego lotnicy zrzucili nad wygłodniałym Madrytem ładunki smacznych i pięknie opakowanych... bułeczek.

„ASCEAS, ZGINIESZ!"

Część Madrytu jest w ręku gen. Franco, który przez oddanych sobie ludzi jest stale infromowany, co się dzieje w mieście.

Pewnego razu zjechał na inspekcję komisarz Asceas, znany ze swego okrucieństwa, zbir który miał na sumieniu nie tylko morderstwa polityczne, lecz który swego czasu wymordował własną rodzinę z żoną i trojgiem dzieci łącznie. Podczas pobytu jego w Madrycie dzień i noc głośniki powstańców rzucały przestrogę w ulice Madrytu: „Asceas, dni twe, zbrodniarzu policzone, zabójca śledzi Cię, jest tuż obok ciebie, zginiesz!" Nerwy zbrodniarza nie wytrzymały, po tygodniowym pobycie w stolicy... sam się zastrzelił.

„UPUST KRWI"

Jeśli pomimo stałych klęsk Walencja trzyma się jeszcze, zawdzięcza to stałej pomocy komunistów całego świata, którzy zaopatrują ją ciągle jeszcze w broń, żywność i materiał ludzki. Rząd czerwony pozatym utrzymał w swoim ręku 2/3 tonażu hiszpańskiej floty wojennej. Coprawda czerwona flota nie przejawia większej aktywności, gdyż załogi po wymordowaniu oficerów są pozbawione fachowego kierownictwa i wolą oczekiwać przeciwnika w... portach. Natomiast flota narodowa przejawia dużą inicjatywę, lecz nie może całkowicie zablokować wybrzeży, gdyż zaopatrywanie portów czerwonych odbywa się przeważnie pod... flagą W. Brytanii. Względy polityki zagranicznej są tak silne, że flota narodowa nieraz biernie musi się przypatrywać, jak okręty sowieckie wiozą broń sowiecką pod flagą brytyjską.

Walcząc w tych warunkach i zwyciężając, Franco może być dumnym i należy mu przyznać słuszność, gdy twierdzi, że naraził marksizm wielu krajów na upust krwi tak silny, że oddalił niebezpieczeństwo rewolucji komunistycznej przedewszystkim w tych krajach, które dały największą ilość ochotników, a więc głównie we Francji.

Age

Po poprawkach komisji konstytucyjnej

Autonomia Słowacji i Rusi fikcją

PRAGA, 20.11. Ustawy o autonomii słowackiej i Rusi Podkarpackiej uchwalone zostały przez parlament w sobotę w południe głosami wszystkich posłów, z wyjątkiem 21 komunistów i 3-ch skrajnie prawicowych posłów czeskich, którzy głosowali przeciwko obydwu ustawom. Obydwa projekty ustaw zmieniono w komisji konstytucyjnej w kierunku wzmocnienia władzy centralnej.

Między in. postanowiono, że członkowie rządu słowackiego będą brać udział tylko w tych posiedzeniach rządu centralnego, na których omawiać się będzie sprawy, dotyczące Słowacji. Postanowiono również, że wspólne wydatki pokrywać się będzie z wpływów z ceł i monopolów, z dochodów ze wspólnych przedsiębiorstw ogólnopaństwowych oraz z wpływów z opłat pośrednich, które określi zgromadzenie narodowe. Wpływy ze sprzedaży majątków państwowych w Słowacji mogą być przeznaczone tylko na amortyzowanie długów całopaństwowych, a tylko w wyjątkowych wypadkach i to za zezwoleniem zgromadzenia narodowego, na zakupienie nowych majątków.

Dalej postanowiono w zmienionych tekstach, że czeskie urzędy oraz władze czeskie, korespondować mogą z władzami słowackimi i zwracać się do nich w języku czeskim.

W odniesieniu do Rusi Podkarpackiej postanowiono wbrew poprzedniemu projektowi, że język urzędowy i język nauczania na Rusi Podkarpackiej określony zostanie przez przyszły karpato-ruski sejm krajowy.

Postanowiono również, że dla dzieci narodowości czeskiej i słowackiej stworzone będą, względnie utrzymane na Rusi Podkarpackiej istniejące już szkoły z językiem nauczania czeskim lub słowackim.

Amb. Poncet

U króla Italii

RZYM, 20.11. W sobotę o godz. 11-ej rano nowy ambasador francuski został przyjęty na audiencji w Kwirynale przez króla Wiktora Emanuela III, celem złożenia mu listów uwierzytelniających. Listy te akredytują ambasadora Francji przy królu Włoch i cesarzu Abisynii. Podczas audiencji nie wygłoszono żadnych przemówień.

Ciekawy głos włoski o żądaniach Rzeszy

Anglia podejmie dyskusję

w sprawie kolonii dla Niemiec

„Relazioni Internazionali", organ włoskiego instytutu studiów nad polityką międzynarodową, zamieścił w sobotę artykuł p. t. **„Niemieckie rewindykacje kolonialne — problemem aktualnym".**

Autor artykułu dzieli proces niemieckich rewindykacyj kolonialnych na 3 etapy:

Pierwszy propagandy wewnętrzno - państwowej, który polegał na wychowaniu w narodzie woli odzyskania kolonii i zakończył się już w r. 1926.

Drugi, w którym niemieckie żądania kolonialne stały się zagadnieniem międzynarodowym.

Trzeci — obecny, w którym problemat ten wszedł w okres decydujący i stał się pod każdym względem dojrzały do rozwiązania.

Analizując sytuację obecną w tym względzie, autor dochodzi do wniosku, że tylko Francja zajmuje wobec postulatów niemieckich stanowisko nieprzejednane. W. Brytania jest w tej chwili niejednolita. W dalszym ciągu autor stwierdza, że problemat niemieckich rewindykacyj kolonialnych jest nie tylko zagadnieniem afrykańskim, lecz przede wszystkim nawet europejskim. W przeciwieństwie do nierealnej polityki francuskiej. Anglia — według przewidywań autora — **podejmie odważnie dyskusję** w tym względzie, czym złoży dowód woli współpracy dla powszechnego spokoju.

W zakończeniu autor powołuje się na przemówienie Mussoliniego i stwierdza, że Włochy, które zajmują w Europie pozycję kluczową, uważają, że niemieckie żądania zwrotu kolonii powinny zostać przez wszystkich uznane i w całej rozciągłości wypełnione.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Jak odkryto w katedrze wawelskiej

Grób z przed 820 lat

Cenne zabytki w trumnie biskupa Maura

Podczas prac restauracyjnych w krypcie, Św. Leonarda na Wawelu, odkryto grób biskupa krakowskiego Maura, pochodzący z roku 1118. Poniżej zamieszczamy obszerne informacje na temat jak dokonano tego odkrycia, udzielone prasie przez kierownika prac restauracyjnych na Wawelu prof. Szyszko-Bohusza.

Krypta św. Leonarda jest właściwie małym kościołkiem o trzech nawach, oświetlony trzema oknami w absydzie i dwoma w przeciwległym końcu. Obecnie całe wnętrze romańskie krypty wyrestaurowano, usuwając, w miarę możliwości wszystkie późniejsze przeróbki. Wyrównano posadzkę burząc późniejsze fundamenty, które zasłaniały całe wnętrze absydy; nie można było tylko usunąć czterech podobnych fundamentów z 14-go wieku, podtrzymujących obecnie gotyckie filary nawy głównej katedry.

JAK DOKONANO ODKRYCIA?

W dalszym ciągu wywiadu prof. Szyszko - Bohusz przedstawił okoliczności, w jakich dokonano odkrycia grobu biskupa Maura:

„W końcowej fazie robót zabrano się do posadzki. Kamionkowa posadzka, pochodząca z roku 1876-go, nie tylko ją szpeciła, bo nie nadawałaby się nawet do przeciętnej łazienki, ale była ułożona w ten sposób, że boczne nawy krypty były wyższe o 45 cm. od nawy środkowej. Wyrównując posadzkę do poziomu nawy środkowej postanowiłem przeszukać całą przestrzeń pod nią, nie bardzo wierząc w skuteczność poszukiwań Teofila Żebrowskiego, który z okazji restauracji krypty w 1876 roku, miał całą przestrzeń pod posadzką zbadać.

Wątpliwości moje wzrosły, gdy zaraz na wstępie w południowo - wschodnim narożniku krypty znaleźliśmy pod posadzką dwie trumny drewniane, ze szkieletami mężczyzny w jednej, kobiety z dzieckiem w drugiej. Wobec tego zarządziłem wykop w samym środku krypty, w miejscu najbardziej honorowym, i tutaj w ciągu najbliższych godzin odkopaliśmy grób biskupa Maura z roku 1118-go.

NASTĘPCA ŚW. STANISŁAWA

Był to jeden z pierwszych biskupów krakowskich, trzeci z rzędu po św. Stanisławie. Pierwsi biskupi krakowscy z nielicznymi wyjątkami byli cudzoziemcami i pochodzili głównie z klasztoru Benedyktynów św. Jakuba w Leodium (dzisiejsze Liège w Belgii).

Trumna biskupa Maura, był to raczej grobowiec wykonany z kamienia, nakrywa grobowca była zapadnięta pod ciężarem posadzki i wnętrze grobu było wypełnione gruzem. Czaszka szkieletu znalezionego pod gruzem dotykała tablicy z napisem wyrytm rylcem wielkimi literami romańskimi po łacinie. W przekładzie polskim brzmi ten napis mniej więcej tak:

Roku od Pańskiego wcielenia 1118, 5 marca Maurus krakowski biskup wstąpił w żywot wieczny, wierząc w Boga Ojca Wszechmogącego (tu następuje cały skład apostolski) Amen.

Po prawej piersi zwłok leżał srebrny mały kielich, typu archaicznego, o ładnym ornamencie na podstawie, pozłacany, obok patena również srebrna, pozłacana z wyobrażeniem na środku w płaskorzeźbie błogosławiącej ręki na tle krzyża, wyłaniającego się z obłoków. Kielich ma wysokość około 13 cm. Patena średnicy około 8 cm. na prawej dłoni znaleźliśmy pierścień biskupi złoty w kształcie sygnetu z przezroczystym kamieniem zielonym, rżniętym w kaboszon i napisem wewnątrz: „Maurus epc.", czyli Maurus biskup. Na patenie przylepione były resztki jakiegoś gęstego tkanego materiału brązowego, poprzednio prawdopodobnie purpurowego. W wezgłowiu zaś, trochę nici złotych, jak gdyby z haftu czy frendzli.

ZNACZENIE ODKRYCIA

Jest to pierwszy na naszej ziemi grób z tego czasu, ściśle określony i datowany. Dla historii budowy naszej katedry ma on znaczenie pierwszorzędne. Grób oczywiście był zbudowany po ukończeniu krypty. Mamy więc datę graniczną budowy krypty. Rok 1118, data poświęcenia katedry jest nam znana. Jest to rok 1142. Co do daty ukończenia krypty, zdania były bardzo rozbieżne. Dziś nie ma już pod tym względem wątpliwości.

Straszna zemsta termitów

Żywcem zjedzony przez owady

W puszczy brazylijskiej przeprowadzał badania naukowe nad życiem mrówek, prof. Tomasz Paine.

Chcąc stwierdzić, jak owady będą reagować na niebezpieczeństwo ognia, rzucał na mrowisko rozmaite płonące przedmioty.

Mrówki, początkowo bardzo przerażone, zorganizowały swą „straż pożarną", która wypryskiwała z gruczołów ciecz, gasząc w ten sposób ogień.

BOHATERSTWO OWADÓW

Gdy żarzące się przedmioty były tak duże, że ciecz nie pomagała, mrówki z całym heroizmem, pokrywały swymi ciałami ogień. Wiele ich ginęło, lecz cel został osiągnięty i niebezpieczeństwo pożaru mrowiska zażegnane.

Takie same doświadczenia przeprowadzał następnie profesor z termitami.

Chodziło więc o owady, których mrowiska osiągały wysokość przeszło półtora metra. Używano coraz większych pochodni — poza tym utrudniano termitom ich akcję przeciwpożarową.

Cały ten eksperyment został sfilmowany, obóz zwinięto i następnego dnia miano udać się w drogę powrotną.

W nocy przeraźliwy krzyk, w którym brzmiała nuta śmiertelnej trwogi, obudził uśpionych.

Rzucono się natychmiast w kierunku, skąd krzyk dochodził. Niebawem znaleziono pewnego tubylca, tkwiącego po szyję w jamie i rozpaczliwie walczącego z tysiącami termitów. Daremne były jego wysiłki: coraz nowe gromady owadów rzucały się na niego, obsiadły całą twarz, wciskały się w oczy, nos, usta i uszy, mimo nadludzkich wysiłków, mimo użycia wody i ognia — nie mogli wydobyć nieszczęśliwego z jamy.

Wobec tysięcy termitów byli po prostu bezradni.

Jeszcze 15 minut i straszliwe widowisko zakończone zostało śmiercią człowieka.

Okazało się, że próbował on na własną rękę przeprowadzać eksperymenty, na wzór profesora. Lecz gdy stanął nad podziemną częścią mrowiska, osłabiona budowla nie wytrzymała jego ciężaru i nieszczęśliwy wpadł do dołu, który termity bardzo głęboko wykopały.

Teatr w Anglii

Odczyt A. Mikułowskiego

P. Andrzej Mikułowski, asystent UJP przy katedrze filologii **angielskiej, spędził ubiegły rok akademicki w Anglii, poświęcając wiele czasu na studia nad teatrem** angielskim. Obecnie podzielił się z nami swymi uwagami na ten temat w odczycie pt. „Scena i widownia w Londynie". Odczyt odbył się w sali T. N. S. W.

Najciekawsze było to, co p. Mikułowski opowiedział o organizacji teatralnej w Londynie. Wielkie teatry — jest ich około 40 — skupiają się w dzielnicy West-End. Nie mają one ani stałych zespołów, ani wytyczonej linii artystycznej, ani nawet... sali. Bo teatr to właściwie przedsiębiorca, który ogląda nowe sztuki teatralne w t. zw. trial theatres (teatry próbne). Skoro mu się jaka sztuka spodoba, kupuje ją, a potem dobiera do niej aktorów, reżysera, dekoratora, salę... Z tych próbnych teatrów wyłaniają się nieraz nowe talenty, np. Latigan, autor granej już przez 840 wieczorów w Londynie sztuki p. t. French without tears.

Stały zespół i linię artystyczną mają t. zw. repertory theatres, do których zaliczają się: teatry na przedmieściach, dające co tydzień premierę; teatry ideowe, o ambicjach artystycznych, wystawiające wielki repertuar; prywatne teatry eksperymentalne, do których trzeba się zapisać na cały rok, płacąc pół gwinei, by potem móc kupować bilety na każde przedstanie. W tych teatrach prywatnych nie ma cenzury. W innych natomiast cenzura jest nader surowa: wystarczy powiedzieć, że na scenie niedopuszczalne jest klęcie, używanie słowa „Bóg", krytyka społeczna, poruszanie spraw seksualnych.

Sztuki z tych teatrów, gdy mają powodzenie, często przechodzą potem do wielkich teatrów West-End'u, a następnie na prowincję.

We wstępnych uwagach p. Mikułowski starał się udowodnić, że literatura angielska wcale nie zasługuje na pogardę, że w szczególności teatr jest b. dobrze rozwinięty i cieszy się ogromnym powodzeniem wśród najszerszych warstw. Te wywody były całkiem nieprzekonywujące: wystarczy dla porównania spojrzeć na teatr francuski w przeszłości i dzisiaj, a także na nowe osiągnięcia w ludowym teatrze włoskim. P. Mikułowski jest zachwycony teatrem angielskim i każe nam szukać tam nauki. Teatr francuski jest — naszym zdaniem — o wiele bliższym Polakom, a nikt chyba nie wątpi, że od 9 wieków literatura francuska jest pierwszą na świecie. (pi).

Czworonożni spadochroniarze

Ciekawy pomysł bolszewików

Na ciekawy pomysł wpadli przed paru dniami bolszewicy, którzy uczą psy spadochroniarstwa. Psy te przechodzą odpowiednie przeszkolenie, zanim wyrzuci się je na spadochronach z samolotu, a mianowicie zrzuca się je z wież spadochronowych z każdym razem z większej wysokości. Później wyrzuca się je z samolotu. Próby te powiodły się podobno znakomicie. Ćwiczenie psów w spadochroniarstwie ma mieć podobno doniosłe znaczenie w pracy straży granicznej, a także w służbie łączności.

Obecnie prace lotników, przeprowadzających tę osobliwą tresurę, idą w kierunku przyuczenia psów do wyskakiwania z samolotu na rozkaz, a także w wymyśleniu takiego sposobu, który umożliwiłby psu odczepienie się od spadochronu na ziemi bez pomocy człowieka.

Nareszcie pijacy odetchną

Trzeźwiąca maszyna

uchroni ich od skutków pijaństwa

Czasy się zmieniają. Przed paru laty Amerykanie próbowali, zresztą bez skutku znieść używanie alkoholu za pomocą prohibicji, dziś prohibicja już nie obowiązuje, natomiast rozmaici wynalazcy usiłują wynaleźć sposób leczenia skutków, wywołanych nadużyciem napojów spirytusowych.

Niejaki doktór Hobuet zbudował maszynę, która w krótkim czasie i bez żadnych szkodliwych następstw doprowadza do trzeźwości. Wyjątkowo tylko bardzo silnie „zalanego" trzeba trzeźwić aż przez dwie godziny.

W Nowym Jorku mają być urządzone stacje trzeźwości zaopatrzone w te aparaty i tam będą maszerowali ludzie, mający w czubie, a pragnący wytrzeźwieć czy to przed powrotem do domu czy pójściem do biura.

Maszyna ma być rodzajem inhalatora, wydzielającego pewną mieszaninę gazów. Całe urządzenie kosztuje zaledwie 50 dolarów, obsługa jest nader prosta tak, że opłata za zabieg będzie umiarkowana. Świadectwem użyteczności maszyny są liczne badania, przeprowadzone w jednym ze szpitali Nowojorskich.

Program „Dnia Curie"

W ramach tygodnia przeciwrakowego w Polsce dzień 23 b. m. wyznaczono na „dzień Curie", poświęcają go uczczeniu pamięci genialnej naszej rodaczki.

Program tego dnia obejmuje o g. 10 rano uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana, złożenie wieńca przed pomnikiem Marii Skłodowskiej-Curie, wieczorem transmisję radiową z Paryża z otwarcia międzynarodowego tygodnia przeciwrakowego.

O godz. 22.25 przemówi przez radio P. Prezydent R. P.

SPEŁŃ NAKAZ
SERCA I SUMIENIA:
ZŁÓŻ GROSZ OFIARNY
NA POMOC ZIMOWĄ.

DOROTHY BLACK 42)

PRZYGODA

Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

— Więc, przebaczysz Simonowi...

Sue odpowiedziała cichym głosikiem:

— Chyba... Nie ma rady... Kocham go.

— Czekaj. Tu jest rozkład motorówek. Ta dobra. Zdążyłby na podwieczorek. Pewnie tą przyjedzie. O wpół do dziewiątej zjemy obiad, a tymczasem wszystko się wyklaruje, zapomni i przebaczy.

Sue wsparła twarz na dłoni. Białe miasto wśród palm falowało od drgania rozpalonych warstw powietrza.

— A jeżeli się nie pokaże? — powiedziała na pół do siebie.

— Nie mów głupstw. Pokaże się, zobaczysz. I on poza służbą jest człowiekiem — odparła Loraine i westchnęła. — Już wiem, jak się to skończy. Nie trudno zgadnąć.

Sue wyglądała oknem z hotelu na ogród, pełen niebieskich kwiatów plumbago i pnącej różowej geranii. Za ogrodem ciągnęła się zakurzona ulica, którą przechodzili dziarscy mężczyźni w szerokoskrzydłych kapeluszach i wałęsały się swobodnie kozy. Sue uderzyły dziwnie blade niebieskie oczy, tych zwierząt, a jeszcze więcej zapach. Czuła go nawet na werandzie.

Na niższych balkonach wypoczywały Francuzki, zajęte polyturowaniem krwawoczerwonych paznokci. Dalekie wzgórza na tle błękitnego nieba miały wszelkie cechy dekoracyj teatralnych.

Sue, podniecona, nie mogła otrząsnąć się z uczucia, że gra na scenie. Wszystko jej się wydawało jakieś nierealne: kwiaty, słońce, kozy. Czy ona jest tą samą panną sklepową, która tak niedawno temu sprzedała lady Norah w dziale futrzanym farbowane gronostaje?

Loraine w prześlicznej białej sukni i ogromnym kapeluszu wyglądała tak pięknie, że Sue nie mogła się nią nazachwycać.

— Jak ktoś może patrzeć na mnie w jej obecności? — dziwiła się w duszy.

Oczy artystki, ocienione szerokim rondem, zatrzymały się na niej z wyrazem melancholii, przebijającej spod światowego chłodu.

— Ach, być znów młodą! — wzdychała w duszy.

Oparła się o parapet obok Sue i wyjrzała na cienisty ogród, barwny obfitością kwiatów.

— Życie jest bardzo podobne do scenariusza, Sue — z reżyserem, który nie bardzo dobrze opanował swój fach i marnuje momenty tragiczne. Mogłabym napisać niesłychanie romantyczną historię o tobie i dwóch twoich wielbicielach...

— Nie, Loraine, ty jednak jesteś za bardzo romantyczna. Majora Patona widziałam właściwie tylko raz. Jakim sposobem on...

— Jakim sposobem? — odrzuciła drwiąco artystka. — Połowa twego czaru, Sue, to dziewczęca prostota, nie tknięta światowością. Ale to jest właśnie urocze. Nim zjawią się panowie, chodźmy obejrzeć miasteczko.

W uliczkach aż pachnie. Przed ślicznymi sklepikami siedzą opaśli, przyjacielscy kupcy, najwidoczniej żydowskiego pochodzenia, i zapraszają krzykliwie do kupowania.

— Prosimy, piękna pani. Tu do nas, księżniczko Mary. Do nas, pani Mackenzie.

Loraine kupowała paciorki i jedwabną bieliznę, pięknie haftowaną, ale haniebnego kroju. Nakupowała również mnóstwo dziwnych przysmaków i rozdała dzieciom, które otoczyły je zwartym kołem.

— Przecież nie potrzeba ci więcej bielizny — zauważyła Sue, bo weszły do jeszcze jednego sklepu i na ladzie spiętrzył się stos jedwabiu, haftów i koronek.

— Nie, ale to taka przyjemność kupować. Zresztą to będzie dla ciebie. Przyda ci się. Będziesz potrzebowała wyprawy...

Dzień rozsnuwał się jak niewiarogodny sen. Po herbacie kąpały się w morzu. Loraine ubrana tak skąpo, że kozy patrzyły zgorszone — Sue w eleganckim czarnym kostiumie, który sobie kupiła w jednym z wonnych sklepików.

(D. c. n.).

„Kartoflanka" paraliżuje

ośrodki mózgowe

Pędzony z kartofli spirytus, używany do wyrobu wódek lichszego gatunku i pospolicie „kartoflanką" zwany, nie wszędzie cieszy się uznaniem. Można zaryzykować nawet twierdzenie, że im dalej na zachód, tym bardziej maleje znaczenie „kartoflanki". W Ameryce np. uznano ją za szkodliwą dla zdrowia. W niezwykle zajmującym referacie wygłoszonym przez znakomitość lekarską stanu Iowa Browna podkreślono, że największe spustoszenia w organizmie ludzkim wywołuje regularne używanie wódki robionej na spirytusie, pędzonym z kartofli. Jak twierdził prelegent, większość zaburzeń psychicznych wywołana jest paraliżującym działaniem spirytusu kartoflanego na ośrodki mózgowe

18 metrów liczy

Największy bęben murzyński

Wśród licznych zbiorów bogatego działu etnograficznego British Museum w Londynie zwraca powszechną uwagę 18 metrów długi, skórą obciągnięty bęben murzyński z Kongo belgijskiego. Bęben ten był specjalnie używany przy wielkich uroczystościach oraz dla odstręczenia złych duchów. Ostatni raz bęben ten obwieszczał ludności Konga przybycie króla Leopolda II, twórcy potęgi kolonialnej Belgii.

Wojciech Kossecki

Żydzi wyjeżdżają z Kłajpedy

(Korespondencja własna „ABC")

Żydzi wyjeżdżają z Kłajpedy. Wyjeżdżają masowo. Zwijają w szybkim tempie interesy, za becen sprzedają nieruchomości, których nikt nie chce kupować — zamieniając je na nieruchomości w głębi Litwy. Równocześnie — coraz więcej Litwinów opuszcza Kłajpedę.

Kłajpeda nigdy właściwie nie należała do Litwinów. Nie istniała nigdy żadna więź kulturalna między t. zw. Wielką Litwą a Krajem Kłajpedzkim. Obecnie sami Litwini zaczynają to rozumieć coraz wyraźniej. Wypadki lipcowe, kiedy to miały miejsce liczne akty gwałtu, dokonywane na Litwinach w porcie kłajpedzkim — do zabójstwa włącznie — były tylko przygrywką. Obecnie, po zniesieniu w Litwie stanu wojennego, rozwój ich posuwa się w coraz szybszym tempie.

NA „PROŚBĘ" NIEMIEC

O zniesieniu stanu wojennego sami Litwini w sentymentalnym komunikacie „Przewództwa Pracy Społecznej" (V. D. V.) pisali: „Odwołaliśmy go (tj. stan wojenny — W. K.) w Kraju Kłajpedzkim na prośbę zachodniego sąsiada". — A więc otwarcie przyznanie się do wpływu Niemiec na litewską politykę wewnętrzną. Ten komunikat został odwołany — gdyż nie ukazał się w prasie popołudniowej. Natomiast żydowski „Laikas" zamieścił go w numerze 169. z dnia 2 listopada b. r. Skutek — p. Izydor Tamoszaitis, dotychczasowy kierownik „Przewództwa" został w parę dni po wydaniu tego komunikatu usunięty z zajmowanego stanowiska.

GUBERNATOR BEZ WŁADZY

O ile Polacy w Litwie nie odczuwają wcale błogosławieństw zniesienia stanu wojennego (gdyż ustawy: prasowa, — o szkolnictwie i o stowarzyszeniach znakomicie zastępują stan wojenny), o tyle w Kraju Kłajpedzkim społeczeństwo nie tylko odczuło pozytywną wartość tego faktu, lecz i natychmiast nań zareagowało — ale w sensie bynajmniej dla Litwinów nie przychylnym. Rola gubernatora Kraju Kłajpedzkiego po zniesieniu stanu wojennego ogranicza się faktycznie do roli... obserwatora wypadków, na które nie ma on najmniejszego wpływu; o prawie veta w stosunku do uchwalanych przez Sejmik ustaw można nie mówić nawet, gdyż nie ma ono istotnego znaczenia.

SKAZANY NA ŚMIERĆ PRZYWÓDCA NIEMCÓW

Niemcy Kłajpedzcy dążą obecnie do uzyskania jak najszerszej autonomii. Innymi słowami — chcą nie tylko czuć się, lecz i faktycznie być panami u siebie i rządzić się w duchu narodowo - socjalistycznym. Dr. Neumann, czołowy bohater procesu kłajpedzkiego z r. 1934/5, którego skazano na mierć, a potem karę więzienia... bez najdrobniejszego gestu w tym kierunku ze strony skazanego — jest obecnie najpopularniejszą osobistością w Kraju Kłajpedzkim. Został zwolniony z więzienia już po 3 latach pobytu, na mocy aktu łaski Prezydenta Republiki Litewskiej. Po kilkumiesięcznym wstrzymaniu się od działalności politycznej, przed paru miesiącami założył on organizację p. n. „Memeldeutscher Kulturverband", która obecnie liczy już 40.000 członków (na 160.000 mieszkańców Kr. Kłajp.). Wybory do sejmiku kłajpedzkiego, które się odbędą w dniu 11 grudnia r. b. niewątpliwie przyniosą mu zdecydowany sukces, wskutek którego władza — faktycznie przejdzie w jego ręce. A po tym...

Na takim tle rozwijają się obecnie stosunki litewsko - niemieckie. Litwa chce dobrych stosunków z swoimi sąsiadami — i, jak tego dowodzą wypadki w Kłajpedzie — dąży do tego — zwłaszcza jeżeli chodzi o Niemcy — idąc na wszelkie możliwe ustępstwa — posiadające charakter nie tylko prestiżowy. Niewątpliwie po wyborach grudniowych przywódcom Niemców kłajpedzkich tak zaostrzą się apetyty, że trudno przewidzieć, jak daleko mogą sięgnąć ich żądania. W żadnym jednak wypadku nie pójdą one na rękę Litwie, która od chwili gdy zajęła Kłajpedę, nie potrafiła poprowadzić tam odpowiedniej polityki.

GDZIE SĄ WINOWAJCY

Teraz, kiedy jest krucho, — kiedy sprawa Kłajpedy wysunęła się na jedno z czołowych miejsc (jeżeli nie naczelne) w polityce litewskiej — kiedy wypadki dowodzą, że nie chodzi tam o zwykłą akcję i agitację przedwyborczą, a o coś głębszego — co nie tylko zadecyduje o układzie sił w Kłajpedzie, ale wprost wpłynie na los tego kraju — społeczeństwo litewskie zaczyna się doszukiwać winowajców obecnego stanu rzeczy. Najwięcej oskarżeń pada pod adresem rozmaitych działaczy, przybyłych z Wielkiej Litwy do Kraju Kłajpedzkiego. Zarzuca się im, że wykazali więcej dbałości o swoją własną kieszeń, niż o wzmocnienie żywiołu litewskiego, który w ostatnich czasach skurczył się tak bardzo znacznie, mimo imigracji z W. Litwy. Powodem tego była bezwątpienia oparta na stanie wojennym polityka obecnego stronnictwa, lub może raczej grupy, rządzącej Litwą.

O ANEKSJI NA RAZIE NIE MA MOWY

To też nic dziwnego, że obecnie obok stanowczego „Rrrraus Juden"! — rozlegającego się na ulicach Kłajpedy i obok paragrafu aryjskiego, proklamowanego (na razie tylko) w kłajpedzkim „Sportbundzie" wyraz „Schamaite" (z litewskiego „žemaitis" — Żmudzin) uchodzi za połajankę.

Zagadnienie Kłajpedy niepokoi Litwę w najwyższym stopniu. Słyszałem raz wypowiedziane zdanie: „Jeżeli Niemcy zabiorą Kłajpedę—to już będzie koniec".

Nie mówi się jednak o aneksji. Sami Niemcy kłajpedzcy nie wspominają jeszcze o niej. Przewidywania na temat Kłajpedy nie sięgają poza przypuszczenie, iż ostatecznie Kraj Kłajpedzki stanie się obszarem całkowicie autonomicznym. W każdym bądź razie Niemcy nie wyciągają jeszcze poń ręki. Twierdzą nawet, że Rzesza nie ma w Kłajpedzie żadnych interesów o charakterze strategicznym.

Proces Kucharskiej w styczniu

Śledztwo w głośnej sprawie o zamordowanie znanego architekta warszawskiego, inż. Gerszowskiego, dobiega końca. Osadzona w więzieniu kobiecym „Serbia", siostra zamordowanego, Julia Kucharska, czyni starania u władz więziennych, by zezwolono jej na zajęcie się robótkami ręcznymi i na dostarczanie do więzienia książek.

Sensacyjnego procesu o morderstwo oczekiwać należy, nie wcześniej, niż w początkach stycznia 1939 r.

Pracownicy miejscy walczą o 13-tą pensję

Nędza wśród samorządowców

Wielki wiec pracowniczy w Warszawie

W sobotę odbył się wiec pracowników samorządowych w Warszawie, zwołany w sprawie wypłaty 13-ej pensji za rok 1938. Obszerny dziedziniec domu nr. 8 przy ul. Miodowej, zapełniły olbrzymie rzesze pracowników samorządowych.

Mówcy podkreślali niezwykle ciężką sytuację materialną pracowników miejskich, którzy ponieśli wiele ofiar, gdy chodziło o uratowanie budżetu państwa i miasta. Obecnie jednak, kiedy zarówno budżet stolicy, jak i budżet Państwa są na ogół zrównoważone i jednocześnie kiedy nadchodząca zima powoduje zwiększenie kosztów utrzymania i dodatkowe wydatki, pracownicy żądają wypłaty t. zw. 13-ej pensji, która dawniej przed zastosowaniem redukcji pensji należała do ich poborów.

Całkowitym rozwiązaniem kwestii finansowych pracowników samorządowych, byłoby podwyższenie pensji, tymczasem jednak dla załatania najbardziej palących potrzeb budżetowych, pracownicy wysuwają pod adresem zarządu miasta żądanie wypłacenia jednorazowej zapomogi w wysokości miesięcznej pensji.

Wszyscy mówcy pokreślili, że pracownicy samorządowi zdecydowani są walczyć o słuszne ich prawa, aż do całkowitego zwycięstwa. Jak wynikało z tonu przemówień, w razie nie załatwienia słusznych ich żądań, pracownicy zdecydowani są przystąpić nawet do strajku.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, żądającą jaknajrychlejszego załatwienia sprawy uposażeń pracowników miejskich.

Nie może być zgodne ani z interesem Państwa, ani z interesem Stolicy — stwierdza m. in. rezolucja — by pracownicy żyli w niedostatku graniczącym z nędzą, by brakło im środków na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb.

Nie może, przez dłuższy okres czasu, kurczenie budżetu domowego pracowników być narzędziem równowagi budżetowej stolicy.

Zebrani sądzą, że tylko niedostateczne poinformowanie o istotnym położeniu pracowników, było powodem odmownego stanowiska, zajętego przez Zarząd Miasta.

Pracownicy miejscy pojmują doskonale konieczność ofiar z interesów osobistych dla interesów nadrzędnych, uważają jednak, iż trudności budżetowe, które mogłyby powstać skutkiem udzielenia zapomogi zimowej, nie są większe od tych, jakie w skali codziennych potrzeb muszą pokonywać pracownicy.

140 pielęgniarek na miliony dzieci

Zjazd Stow. Pielęgniarek Zaw. w stolicy

W stolicy otwarto uroczyście XIII Zjazd Polskiego Stowarzyszenia Pielęgniarek Zawodowych.

Zjazd poprzedzony był kursem fachowym z chirurgii urazowej ze szczególnym uwzględnieniem chirurgii wojskowej. W kursie wzięło udział 200 słuchaczek.

Zjazd zagaiła przewodnicząca Stowarzyszenia Pielęgniarek p. Jadwiga Suffczyńska, zapraszając na przewodniczącego posiedzenia płk. dr. Kawińskiego.

Przewodniczący obrad zwrócił uwagę na znaczenie pracy pielęgniarek dla obronności państwa, przypominając, że w czasie wojny 1920 r. było pod opieką pielęgniarek polskich około 700.000 rannych, i chorych żołnierzy.

Inauguracyjny referat p. t. „Metody pracy pielęgniarki szkolnej" wygłosiła p. Halina Legutko z Krakowa, dając szczegółowy obraz zajęć i zadań pielęgniarki szkolnej. Omówiła trudności jej pracy w szkole i w rodzinach dzieci w zakresie walki z brudem i epidemiami. Pielęgniarki, mają pod opieką przeważnie po kilka tysięcy dzieci w szkołach.

Dr. Czesław Wroczyński, jako koreferent, przytoczył frapujące cyfry o organizacji higieny szkolnej. W całej Polsce jest 140 pielęgniarek na kilka milionów dzieci szkół powszechnych.

Dalszy ciąg referatów o pracy pielęgniarek w szkołach na wsi i w kołach gospodyń wiejskich odbył się w niedzielę 20 b. m.

Tajemnica zwłok topielca

dotychczas nie wyjaśniona

Powyżej mostu Ks. Poniatowskiego wypłynęły z Wisły zwłoki jakiegoś mężczyzny, lat około 50-ciu, w samej koszuli. Zwłoki musiały przebywać w wodzie dłuższy czas, gdyż były już w częściowym rozkładzie. Przewieziono je do prosektorium.

Policja komisariatu rzecznego wszczęła dochodzenie, zawiadamiając rodziny poszukujące zaginionych osób. Wkrótce okazało się, iż denatem jest 53-letni Jerzy Wojtasiewicz, właściciel domu Krucza 48, oraz kilku majątków ziemskich.

Wojtasiewicz wyszedł z domu, nie zdradzając najmniejszego rozstroju nerwowego, dnia 10 października rb. i od tej pory wszelki ślad po nim zaginął. W. miał przy sobie zegarek złoty, biżuterię, oraz około 800 zł. gotówką. Wojtasiewicz prawdopodobnie został zamordowany, ograbiony, a zwłoki wrzucono do Wisły. Prowadzone jest dalsze energiczne śledztwo.

Zawieszenie wykładów

na Politechnice Lwowskiej

LWÓW, 20. 11. W następstwie demonstracji grup młodzieży akademickiej na Politechnice lwowskiej, rektor Politechniki zawiesił wykłady i ćwiczenia aż do odwołania.

Bójka dwóch małżeństw

zakończyła się krwawo

W niedzielę nad ranem powstała awantura na tle sporu o mieszkanie na terenie baraków „Polus" między Józefem i Marianną Mikami, a Bolesławem i Janiną Bedyńskimi. Bedyński, który wrócił do domu nietrzeźwy, wszczął awanturę z Mikami. W czasie bójki Bedyński chwycił siekierę i uderzył nią w głowę Mikową. Kobieta zbroczona krwią upadła nieprzytomna na podłogę.

Odgłosy bójki zaalarmowały sąsiadów, którzy rozbroili awanturujące się małżeństwa. Wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który stwierdził u Mikowej ranę rąbaną głowy oraz uszkodzenie kości policzkowej i po udzieleniu pomocy przewiózł ją do szpitala Dzieciątka Jezus. Bedyńskim, którzy doznali szeregu ogólnych potłuczeń również nałożono opatrunki.

Na miejsce przybyła policja z 15 komisariatu P. P. (Jagiellońska), która po przeprowadzeniu wstępnego dochodzenia, zatrzymała Bedyńskiego w areszcie.

Wyniki rokowań

gospodarczych polsko-niemieckich

BERLIN, 20. 11. W ramach trwających obecnie we Frankfurcie n. Menem polsko - niemieckich rozmów gospodarczych obie komisje rządowe zgodnie z postanowieniami polsko - niemieckiego układu gospodarczego ustaliły najpierw wysokość wywozu z polskiego obszaru celnego do Niemiec na następny kwartał.

Biorąc pod uwagę dalej trwający korzystny rozwój obrotów towarowych między polskim obszarem celnym a Niemcami, wywóz do Niemiec utrzymany został w pełnej wysokości plafonu przewidzianego przez polsko - niemiecki traktat gospodarczy z 1 lipca 1938 r.

Równocześnie ustalono, że postanowienie co do obrotu towarowego i rozrachunkowego, które zawiera wyżej wspomniany traktat oraz należące do niego załączniki, zastosowane będą do obrotów towarowych i rozrachunkowych z przyłączonymi do Polski i Niemiec b. terytorium Czechosłowacji.

Rokowania w sprawie powiększenia obrotów towarowych, odpowiadającego obustronnemu wzrostowi terytorialnemu, są w toku.

Reforma rolna

na ziemiach Śląska Zaolzańskiego

Ogłoszony został w ostatnim Dzienniku Ustaw dekret prezydenta R. P. o rozciągnięciu na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego przepisów o reformie rolnej.

Dekret, prócz wprowadzenia w życie odpowiednich przepisów, daje wojewodzie na okres 6 miesięcy upoważnienie do przejmowania na własność państwa gruntów, które zostały oddane w posiadanie nabywców parcelacyjnych w wykonaniu ustaw czechosłowackich o reformie rolnej. Nie dotyczy to jednak działek o obszarze poniżej 5 ha. Właścicielom przejętych gruntów zwraca się cenę, którą zapłacili oni za te grunty z doliczeniem nakładów.

Ceny warzyw w Sowietach

MOSKWA, 20. 11. Na zasadzie rozporządzenia „Narkomtorgu" Z. S. R. R. w obwodzie gorkowskim (dawniej Niżnij Nowgorod) ustalono ceny obowiązujące od 15 b. m. za 1 kg.:

kapusta świeża	80 kop.
kapusta kwaszona	50 „
buraki	40 „
marchew	40 „

Jednocześnie polecono ustalić ceny owoców. Przeciętny zarobek robotnika wynosi około 155 rubli, co stanowi realną równowartość około 40.— zł.

Gdzie stanie

„Panorama Grochowska"

Sprawa miejsca, w którym stanąć ma „Panorama Grochowska", jeszcze nie jest zdecydowana. — Spór między zwolennikami Parku Paderewskiego i terenów Olszynki Grochowskiej toczy się nadal, a ...czas biegnie.

Ponieważ sprawa ta wałkuje się od kilku lat, sądzimy, że wreszcie powinna być już definitywnie rozstrzygnięta.

RADIO

PONIEDZIAŁEK

6.30 „Kiedy ranne". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 11.00 „Uczmy się wierszyków" — audycja dla dzieci młodszych. 11.20 Popularne utwory Beethovena 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników 13.30 „Haydn" — audycja muzyczna dla gimnazjów

15.00 „Listopadowy dzień" — słuchowisko Zofii Bogdańskiej 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik 16.05 Wiad. gospodarcze 16.15 Kronika naukowa 16.30 Recital fortepianowy. 17.00 O promieniach radu i Roentgena 17.15 Opowieść o Bachu 18.00 Audycja dla wsi 18.30 „Piosenka lwowska w biegu lat dziejowych" 19.00 Audycja żołnierska 19.30 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Nasza poczta 21.10 Recital śpiewaczy Ady Sari 21.40 Nowości literackie 22.00 „Dzieje symfonii" 22.55 Aud. informacyjna 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

13.30 „Haydn" — audycja muzyczna.
16.30 Recital fortepianowy Zb. Grzybowskiego
17.00 O promieniach radu i Roentgena — odczyt.
17.00 Opowieść o Bachu.
21.00 Przemówienie Min. Poczt i Telegrafów inż. Emila Kalińskiego.
21.10 Recital śpiewaczy Ady Sari.
22.00 Dzieje symfonii.

WARSZAWA II

14.00 Muzyka obiadowa 14.50 Koncert popularny 15.53 Dyryguje Wilhelm Furtwängler 16.40 Wiad. sportowe 16.50 Kącik solistów. 17.10 Jak pracują tramwaje i autobusy - pogadanka 17.25 Życie kulturalne stolicy 17.40 Muzyka taneczna 21.00 Muzyka 21.15 O nieskończoności — odczyt 21.35 Melodie filmowe na instrumentach solowych 22.00 Muzyka taneczna 23.00 Fragmenty z tetralogii Wagnera. „Pieśni Nibelungów"

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź 0.05 „Śpiewy historyczne" - audycja słowno - muzyczna 0.45 Dziennik 0.55 Pogadanka 1.00 Koncert w wyk. zespołu harmonistów 2.00 „Prasa polska w Ameryce a młodzież" 2.10 Drobne utwory wielkich kompozytorów.

WTOREK, 22. 11.

6.30 „Kiedy ranne". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Zwiedzamy przędzalnie i tkalnie" — reportaż dla dzieci starszych. 11.15 Auber — Meyerbeer. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.00 „Mam 13 lat" — powieść dla młodzieży. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka polska. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiad. gospodarcze. 16.15 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.25 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego. 16.45 Z pamiętników Obrońców Lwowa. 17.00 Audycja śląsko - lwowska (ze Lwowa). 17.30 „Z pieśnią po kraju". 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. 22.00 „Temperamenty" powieść mówiona A. Cwojdzińskiego. 22.15 „Pieśni zwycięstwa" — koncert. 22.55 Aud. informacyjne.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.25 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego.
16.45 Z pamiętników Obrońców Lwowa — recytacje.
21.00 Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki.
22.00 „Temperamenty" — powieść mówiona.
22.15 Pieśń zwycięstwa — z okazji 20-lecia Obrony Lwowa.

WARSZAWA II.

14.00 Kwintet salonowy. 14.55 Słynni dyrygenci w repertuarze operetkowym. 16.05 Utwory na flet i obój. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.25 Życie stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.00 D. Fr. Auber: Uwertura do op. „Czarne Domino". 21.05 „Znakomity Gaudissart" — opowiadanie Honoriusza Balzaca. 21.35 Pieśni włoskie. 21.50 Groteski jazzowe. 22.30 „Pieśniarki francuskie". 23.00 Twórcy wirtuozowskiej sztuki skrzypcowej.

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 Wspomnienie o Aleksandrze Michałowskim. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki". 0.45 Dziennik. 1.00 Gra zespół harmonistów Wł. Kaczyńskiego. 2.00 „Wojsko polskie 20 lat temu a dziś". 2.10 W rytmie marsza.

Położyć kres terrorowi Wołoszyna

Agresja czeska na terytorium Węgier

Depesze 72 gmin ruskich do Prezydenta R. P.

Informacje o straszliwej sytuacji mieszkańców Rusi, pozostających pod jarzmem czeskim, nie wyczerpują dziś już obrazu problemu karpato - ruskiego. Przyszły nowe, ogromnego znaczenia fakty, które w decydujący sposób muszą zaważyć na szali wydarzeń. Do nich należy w pierwszym rzędzie zaliczyć:

1) krwawe wypadki na granicy węgiersko - czeskiej, które swoimi rozmiarami przekraczają ramy „zajścia granicznego";

2) wysłanie delegacji do Budapesztu z prośbą o pomoc wojskową Węgier;

3) depesze 72 gmin ruskich do Prezydenta R. P. prof. Mościckiego, kanclerza Hitlera i Mussoliniego z prośbą o wzięcie Rusi w opiekę;

4) uchwałę federacji karpato-ruskich stowarzyszeń w U. S. A., żądającą plebiscytu na Rusi.

Wszystkie te fakty, o których obszerne relacje znajdą czytelnicy poniżej, narzucają jedyne, słuszne rozwiązanie zagadnienia Rusi: przyłączenie do Węgier.

Krwawa potyczka

na granicy czesko-węgierskiej

BUDAPESZT, 19.11. Węgierska agencja telegraficzna urzędowo komunikuje z Munkaczewa: Dziś wieczorem czeskosłowackie siły wojskowe podczas pościgu za żołnierzami czeskimi narodowości rusińskiej, pragnącymi ujść do Węgier, weszły obok miejscowości Feketepatak na terytorium węgierskie i rozpoczęły walkę z węgierską strażą graniczną. Po półgodzinnej obustronnej strzelaninie wycofali się na terytorium czeskosłowackie, zabierając ze sobą rannych i zabitych. Z pośród uchodźców Rusinów, 2 zostało zabitych a 8 rannych.

Depesza gmin ruskich

do Hitlera, Mussoliniego i prez. Mościckiego

BUDAPESZT, 19. 11. Na Rusi Podkarpackiej podjęto energiczną akcję za przyłączeniem części kraju, pozostającej dotychczas przy Czechosłowacji do Węgier. Jak komunikuje węgierska agencja telegraficzna, dotychczas 72 gminy Rusi podkarpackiej, pozostałych przy Czechosłowacji, zwróciło się telegraficznie z prośbą do Mussoliniego, Hitlera i prezydenta Mościckiego o umożliwienie ludności Rusi Podkarpackiej uzyskania prawa samostanowienia.

Naród karpatoruski

Nie chce być ukraińskim

NOWY JORK, 19. 11. „Amerykanskij Russkij Wiestnik", organ urzędowy federacji karpatoruskich stowarzyszeń grecko - katolickich w. USA, podaje rezolucję powziętą na specjalnie zwołanym zebraniu zarządu Karpatoruskiego Sojuzu, reprezentującego całość wychodźctwa karpatoruskiego na terenie USA.

Rezolucja m. in. głosi:

„Karpatoruski Sojuz jako federacja wszystkich karpatoruskich organizacyj o charakterze narodowym, stoi na stanowisku niepodzielności ziem karpatoruskich na południe od Karpat od Popradu do Cice. Popiera zabiegi Andrzeja Brodija o urządzenie plebiscytu na ziemiach karpatoruskich. Protestuje przeciwko naznaczeniu przez rząd czechosłowacki premierem Karpatorusi Wołoszyna, ponieważ jest on eksponentem ruchu ukraińskiego, a naród karpatoruski nie był, nie jest i nie chce być ukraińskim. Zarząd karpatoruskiego Sojuzu uważa politykę Wołoszyna za wrogą interesom narodu karpatoruskiego. Żąda jego natychmiastowego ustąpienia, protestuje przeciwko aresztowaniu Brodija, domaga się jego zwolnienia, oraz wyraża mu swe zaufanie."

Delegacja Rusinów w drodze do Budapesztu

HUSZT, 19. 11. Z Huszt wyjechała delegacja narodowej rady rusińskiej do Budapesztu, celem zwrócenia się do rządu węgierskiego z prośbą o poparcie Rusi Podkarpackiej w walce o wyzwolenie z pod jarzma czeskiego.

BUDAPESZT, 19. 11. W tutejszych kołach poinformowanych potwierdzają wiadomość podaną przez agencję Stefaniego o zwróceniu się karpatoruskiej rady narodowej do dowództwa wojsk węgierskich stacjonowanych nad granicą Rusi Podkarpackiej, z prośbą o interwencję zbrojną, celem zaprowadzenia porządku na pozostałej części Rusi Podkarpackiej. Koła te podkreślają, że sytuacja na Rusi jest istotnie bardzo poważna i usprawiedliwiałaby tego rodzaju kroki.

Ruś, a nie Ukraina Podkarpacka

PRAGA, 19. 11. Komisja konstytucyjna parlamentu po długich obradach postanowiła nie przyjąć nowej nazwy „Ukraina Podkarpacka", proponowanej przez projekt ustawy autonomicznej dla określenia terytoriów Rusi Przykarpackiej, pozostawionych orzeczeniem arbitrażu wiedeńskiego w granicach republiki czechosłowackiej. Terytoria te nosić będą nazwę jak dotychczas, t. zn. „Ruś Podkarpacka".

Zaznaczyć należy, iż nazwę Ukraina Podkarpacka lansowały filoniemieckie koła czeskie.

„Ozon" rozpoczyna prace

nad ordynacją wyborczą

P.A.T. donosi:

„Z polecenia szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisława Skwarczyńskiego biuro studiów i planowania podjęło pracę nad projektem reformy ordynacji wyborczej. Do komisji, która zajmie się tą pracą, podzielonej na kilka sekcyj, powołani będą przez szefa obozu senatorowie i posłowie z koła parlamentarnego O. Z. N. oraz zaproszeni zostaną wybitni znawcy prawa konstytucyjnego".

Amnestia dewizowa

do 10 grudnia r. b.

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, na podstawie którego wobec obywateli polskich, którzy popełnili przekroczenia lub przestępstwa dewizowe i skarbowe (np. uchylanie się od płacenia podatków od zagranicznych kapitałów, wywiezienie za granicę kapitałów bez zezwolenia komisji dewizowej i t. p.) zaniechane będzie postępowanie karne, o ile zgłoszą w wyznaczonym terminie wszelkie ulokowane zagranicą kapitały. Termin zgłoszeń upływa w dn. 10 grudnia.

Dyrektor lasów państw. ze Lwowa

Zginął w katastrofie

Sprawca wypadku usiłował popełnić samobójstwo

LWÓW, 19.11. W sobotę wieczorem powracał z Cieszyna do Lwowa autem dyrektor lasów państwowych we Lwowie inż. Konrad Szubert, w towarzystwie inż. Warchałowskiego i szofera.

Na 11-tym kilometrze przed Janowem w powiecie jaworowskim wskutek defektu hamulca lub kierownicy, samochód wjechał na słup telegraficzny, obalając go i przerywając komunikację telegraficzną, po czym wpadł do rowu, wywracając się do góry kołami.

Dyr. Szubert został przygnieciony całym ciężarem wozu i zginął na miejscu. Inż. Warchałowski odniósł lekkie obrażenia, szofer, który wyszedł bez szwanku, widząc trupa swego przełożonego, usiłował z rozpaczy popełnić samobójstwo, czemu przeszkodził w ostatniej chwili inż. Warchałowski.

Zwłoki ś. p. dyr. Szuberta przeniesiono do domu dróżnika, a następnie przewieziono do kostnicy we Lwowie. Auto pozostawiono na miejscu do dyspozycji władz.

2 żandarmów pilnuje każdego Rusina

Mobilizacja mężczyzn do robót publicznych

Niebywałe represje „rządu" Wołoszyna

BUDAPESZT, 19.11. Według wiadomości przetelefonowywanych z pogranicza węgiersko-karpato - ruskiego do Ungvaru, obecną sytuację na Rusi Podkarpackiej cechują: rozprężenie, chaos oraz rewolucja.

Ludność karpato - ruska i tak już wygłodzona, nie jest w stanie dostarczyć wystarczającej ilości prowiantów urzędnikom i żołnierzom czeskim, napływającym w wielkich masach na terytorium Rusi Podkarpackiej po opuszczeniu obszarów przekazanych Węgrom. Wojsko czeskie natomiast usiłuje wszelkimi możliwymi sposobami zdobyć będące jeszcze do dyspozycji środki żywności.

W Huszcie na jedną osobę cywilną przypada 2 żandarmów, względnie żołnierzy.

Wzburzenie ludności zwiększa się jeszcze na skutek mobilizacji wszystkich mężczyzn w wieku od 18 — 50 lat do robót publicznych.

O jakiejkolwiek dyscyplinie w szeregach armii czeskiej nie może być mowy. Rezerwiści czescy domagają się zwolnienia z szeregów, tak że dowództwo czeskie rozważa poważnie myśl zwolnienia ich narówni z żołnierzami, pochodzącymi z obszarów przywróconych do Węgier. Zdarzają się nawet wypadki, że także oficerowie czescy odmawiają gotowości do walki w obronie Słowacji i Rusi Podkarpackiej.

W poniedziałek „dzień żydowski" w Anglii

Nawet rabin nie chce

wpuścić żydów do Francji

PARYŻ, 19. 11. Według niedyskrecyj, jakie przeniknęły do kól prasowych, min. Bonnet poruszył w swoim exposé na ostatnim posiedzeniu rady gabinetowej w sposób obszerny sprawę projektów, dotyczących znalezienia ujścia dla emigracji żydowskiej. Przed posiedzeniem rady gabinetowej min. Bonnet odbył w tej sprawie kolejne konferencje z przewodniczącym komisji spr. zagr. senatu sen. Berangerem, sprawującym funkcje delegata francuskiego do stałego komitetu londyńskiego dla spraw wychodźczych, wyłonionego przez konferencję w Evian, oraz wybitnym przedstawicielem organizacyj żydowskich we Francji p. Heilbronnerem. Francuskie koła rządowe zachowują w sprawie projektu załatwienia kwestii emigracji żydowskiej podniesionej zarówno przez Holandię, W. Brytanię i St. Zjedn., dużą rezerwę. Według przypuszczeń kół politycznych, w tym wypadku Francja przyłączy się do rozwiązania podjętego czy to przez Londyn, czy przez Waszyngton z zastrzeżeniem jednak, że główny ciężar tego zagadnienia nie spadnie na Francję, lecz na W. Brytanię, czy też Stany Zjednoczone.

Charakterystyczne jest stanowisko kół żydów francuskich, którzy z obawy przed konkrencją emigrantów żydowskich w Europie środkowej, niechętnie by widziały emigrantów żydowskich nie tylko we Francji, lecz nawet w koloniach francuskich.

Naczelny rabin Paryża w wywiadzie udzielonym dziennikowi „Matin" oświadczył, co następuje: Problem żydowski przybrał obecnie takie rozmiary, iż może być rozwiązany tylko w ramach organizacji międzynarodowej. „Sądzę, że rozwiązanie tego zagadnienia bardziej zależy w tej chwili od Anglii i Ameryki, niż Francji, która uczyniła już w tym kierunku więcej, niż jakiekolwiek inne państwo na świecie i która nie może przyjąć już żadnych nowych emigrantów. Nie przypuszczam nawet — zakończył rabin Paryża — by Francja mogła przyjąć emigrantów żydowskich do swych kolonii".

LONDYN, 19. 11. Minister do spraw Indyj lord Zetland, przemawiając w m. Torquay (Devonshire) omówił położenie żydów w Europie środkowej. „Zagadnienie żydowskie, oświadczył Zetland, wymaga natychmiastowego potraktowania w płaszczyźnie międzynarodowej. Można być pewnym, iż W. Brytania udzieli niektórym żydom schronienia w granicach obszaru brytyjskiego."

Również sir John Simon przemawiając w m. Rhyl (Walia) oświadczył, że rząd brytyjski nawiązał kontakt z władzami niektórych kolonii, gdzie byłoby możliwe osiedlenie uchodźców żydowskich.

W przededniu wolności

Zginął z rąk czeskich zbirów

CIESZYN, 19. 11. W Błędowicach Górnych, objętych w dniu 16 b. m. przez władze polskie, padł jako ofiara terroru bojówkarzy czeskich Polak Wiktor Feber.

Przed opuszczeniem Błędowic Górnych podeszła pod mieszkanie Febera bojówka czeska. Wywabiwszy Febera pukaniem do drzwi, napastnicy rzucili w niego granat ręczny, po czym zbiegli. Eksplodujący granat rozerwał Feberowi brzuch. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala we Frydku, gdzie zmarł.

Grób 400 robotników

w schronach fabryki w Barcelonie

Olbrzymi wybuch w fabryce amunicji

PERPIGNAN, 19. 11. Podróżni, którzy przybyli z Barcelony donoszą, że w piątek wieczorem nastąpił wielki wybuch w fabryce amunicji na przedmieściu Barcelony. Ofiarą wybuchu padło 400 ludzi.

Szczegóły tego wybuchu brzmią następująco: Fabryka zatrudniała tysiąc robotników i jest całkowicie zniszczona. Katastrofę spowodować miał robotnik, który opuścił pocisk na ziemię, po czym zaczęły wybuchać inne pociski w fabryce na skutek detonacji. Wybuchł gwałtowny pożar, zaś robotnicy ogarnięci popłochem, nie uruchomili gaśnic.

Robotnicy, zatrudnieni w halach sąsiednich, myśleli, że fabryka uległa bombardowaniu lotniczemu i stłoczyli się w schronach podziemnych, z których już nie zdołali się wydostać. Cała fabryka stanęła w płomieniach. Ogień kolejno ogarniał składy z amunicją tak, że wybuchy następowały raz po raz.

Wedle dotychczasowych obliczeń, zginęło ponad 400 osób.

Burza

sprawcą alarmu

BERLIN, 19. 11. W miasteczku powiatowym Uelzen w puszczy Lueneburskiej rozlegał się przez 20 minut głos syren przeciwlotniczych. Jak się później okazało, alarm ten był fałszywy i spowodowany został burzą, która pozrywała przewody telefoniczne, przy czym jeden z drutów telefonicznych zetknął się z przewodem połączonym z syreną alarmową.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P. K. O. Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103 tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13. 15—18 Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek. Cyganki 34 135 Kalisz Rzeźnicza 4 tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt) na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr. na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe - 1 zł. Nekrologi 30 gr. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 224-40.

Redaktor naczelny: Jan Korolec
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbite w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.